Dzisiejszy numer zawiera 10 stron.

REPUBLIKA

ROK II. | ŁÓDŹ, WTOREK 15 KWIETNIA 1924 r. | NUMER POJEDYNCZY MK. 250.000 | № 105

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.
TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14.

WYDANIE PORANNE.

GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Z rumuńsko-sowieckiej konferencji w Wiedniu.

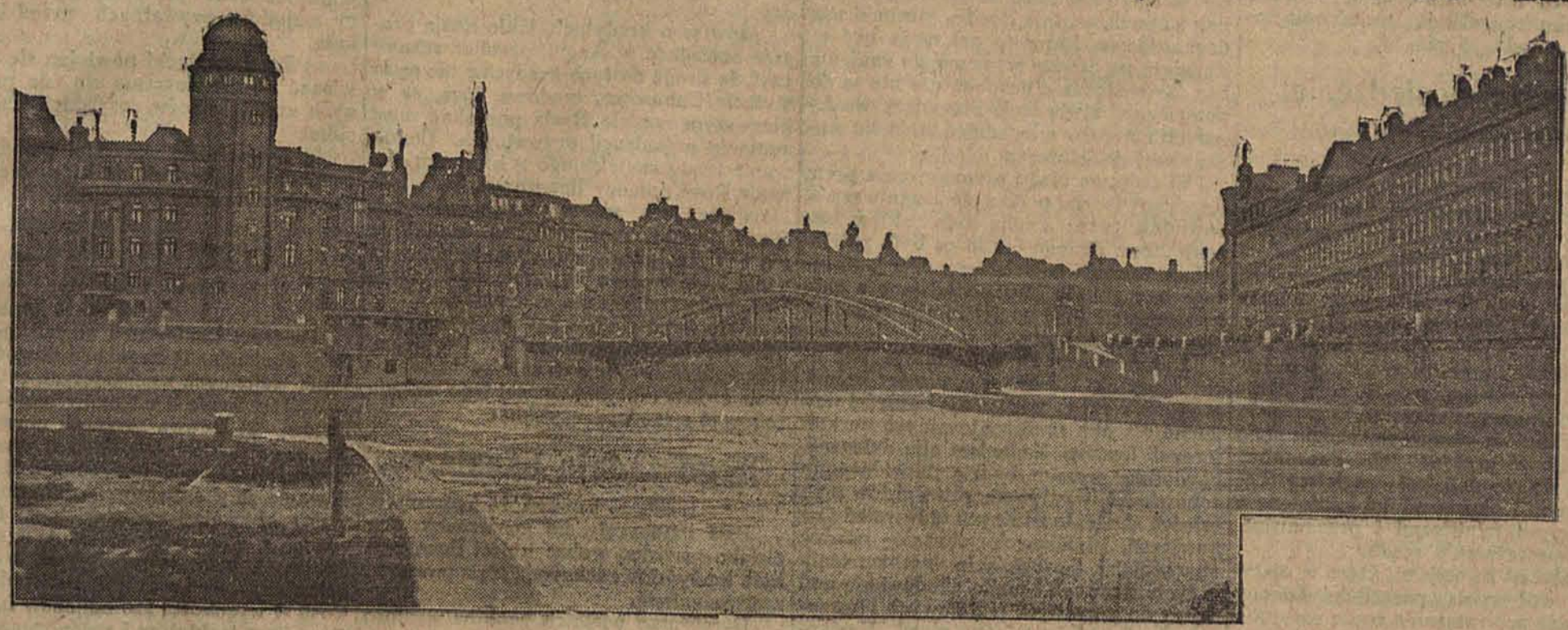

Obrady toczyły się w gmachu, (na prawo) położonym nad pięknym kanałem naddunajskim.

Wczoraj rozpoczęła się angielsko-sowiecka konferencja w Londynie.

Skład delegacji sowieckiej:

(od strony prawej ku lewej) Brodowski, Jakubowicz, Chadie-Alief, Szwerdnik, Szitow, Preobrażeńskij, Janson, Dołgow, Kutuzow, Osietrow.

Jaki będzie skład rady nadzorczej Banku Polskiego.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Na podstawie wykazu udział pracowników zrzeszeń w akcji Banku Polskiego zajmuje 37 proc.

Kierując się słusznością wobec przedstawiecieli tej sfery, komitet organizacyjny Banku w porozumieniu z premjerem Grabskim zaproponuje na dzisiejsze ogólne zebranie następującą listę kandydatów do rady nadzorczej:

Plutakowski, Chrzanowski (rolnictwo).

Herse (handel).

Mielczarski (spółdzielnie).

Tomaszewski (inteligencja pracująca).

Rybarski i Steczkowski (fachowcy).

Z listy „Lewiatana" Alfred Walter (G. Śląsk), H. Grohman (Łódź), St. Przanowski, Żychliński, Bajoński i Kaden.

P. premjer Grabski oświadczył przedstawicielom „Lewiatana", że w razie gdyby sprzeciwiali się udziałowi sfer pracowniczych w radzie nadzorczej, to skorzysta z przysługującego mu prawa i założy veto.

Czyżby przygotowywania gruntu do wizyty p. Benesza w Polsce.

Bankiet w poselstwie czeskim w Warszawie.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Wczoraj wieczorem w poselstwie czeskiem odbył się obiad wydany przez wojskowego atache czeskiego gen. Honl'ego. z okazji pobytu przedstawiciela sztabu rumuńskiego gen. Florescu.

W obiedzie wzięli udział: attache wojskowi wszystkich państw cudzoziemskich w Warszawie.

Również obecni byli: minister spraw wojskowych gen. Sikorski i szef sztabu gen. St. Haller.

W czasie bankietu gen. Honly zwrócił się do generała Sikorskiego z mową, w której między innemi powiedział:

„Jako żołnierz uważam za swój obowiązek przy okazji dzisiejszej złożyć panu, panie ministrze, życzenia z powodu wielkiego zwycięstwa, które tym razem odniosło państwo polskie bez huku dział, niemniej jednak, jako drugi cud nad Wisłą, na polu walki ekonomicznej.

Jako przedstawiciel armji czechosłowackiej korzystam z okazji i w imieniu przedstawicieli cudzoziemskich w Polsce aby zapewnić pana, panie ministrze, że my wszyscy przepojeni jesteśmy uczuciem zachwytu wielkich postępów, które bez ustannie czyni armja polska.

Organizuje się ona w siłę potężną, kierując swego ducha patrjotycznego ku najwyższym wyżynom."

P. Honly wzniósł następnie toast: „Rzeczpospolita niech żyje! Armja polska niech żyje!"

W odpowiedzi na powyższe przemówienie zabrał głos gen. Sikorski, mówiąc:

„Pańskie gorące słowa, wypowiedziane na cześć armji polskiej zostaną podjęte przez nas z tem większą wdzięcznością, że połączone są z cennym wyrazem uznania naszej gospodarki i pokojowych wysiłków Polski.

Naród polski nie od dzisiaj podziwia naród czechosłowacki, jego pracowitość i celowość oraz konsekwencje w realizacji własnej idei państwowej.

My, żołnierze, wzruszeni pańskiemi słowami, skierowanemi do naszej armji, takie same słowa skierowujemy do armji czeskiej."

Następnie minister Sikorski wzniósł toast:

„Naród czechosłowacki niech żyje! Armja czeska niech żyje!"

Czy to coś zmieni?

—o—

Min. Zamoyski proponuje utworzenie rady przy M.S.Z.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Wczora jpremjer Grabski odbył dłuższą konferencję z ministrem Zamojskim. Omawiano sprawę zmian personalnych w min. spraw zagranicznych.

W toku rozmowy wysunął p. Zamojski projekt utworzenia rady przy ministrze spraw zagranicznych.

Do rady tej weszliby przedstawiciele Sejmu, Senatu, nauki i prasy.

Rada ta zorganizowana byłaby na wzór rady finansowej przy ministerstwie skarbu.

Już czas najwyższy!...

—::—

Rada ministów debatuje nad poprawą stosunków na kresach.

Warsz. koresp. „Republiki" telefonuje:

Wczoraj w godzinach wieczornych obradował komitet polityczny rady ministrów nad poprawą stosunków wyznaniowych i szkolnych na kresach.

Referentem tej sprawy był minister Miklaszewski.

Tezy, zaproponowane przez niego, komitet polityczny zaakceptował.

Szczegóły omawiane będą na najbliższym posiedzeniu rady ministrów.

Początek konferencji anglo-sowieckiej

Otworzył ją Mac-Donald wielkim przemòwieniem.

Otwarcie.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 14 kwietnia.

Konferencja angielsko-rosyjska rozpoczęła się dzisiaj rano w urzędzie spraw zagranicznych. Premjer odczytał swą mowę, którą przetłómaczono następnie na język rosyjski. Rakowski odczytał swą mowę w języku francuskim. Posiedzenie zakończono o godz. 15 min. 50.

Pierwsze posiedzenie.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 14 kwietnia.

Dzisiaj w gmachu Foreign Office odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie konferencji angielsko-rosyjskiej. Przewodniczył premjer Mac Donald.

Wice-przewodniczącym konferencji został podsekretarz stanu dla spraw zagranicznych Artur Ponsonby. Życzeniem premjera jest utrzymanie stałego kontaktu z obu sekcjami, t. j. polityczną i ekonomiczną, które wyłoni konferencja po dzisiejszem plenarnem posiedzeniu. W przyszłości posiedzeniom plenarnym będzie stale przewodniczyć premjer lub Ponsonby. Rozumie się, że delegaci angielscy będą w stałym i bezpośrednim kontakcie z pomienionymi ministrami i przemawiać będą z upoważnienia rządu.

Naczelnemi kwestjami, które w pierwszej linji wpłyną na porządek dzienny obrad, będą zobowiązania rządu rosyjskiego, wobec osób i instytucji prywatno-angielskich, posiadających akcje przedsiębiorstw rosyjskich, oraz kwestje zawartych w przeszłości traktatów między obu państwami.

Od nawiązania politycznych i ekonomicznych stosunków uzależni się zawarcie nowego traktatu handlowego.

W powitalnym przemówieniu, wygłoszonym do delegacji rosyjskiej, Mac Donald podkreślił, że celem przybycia delegatów sowieckich była chęć oparcia przyszłych stosunków między obu krajami na fundamencie trwałym. Premjer zaznaczył, że jakkolwiek nie leży w zamiarach rządu angielskiego ingerencja w sprawy wewnętrzne Rosji sowieckiej, to jednak z chwilą wejścia Rosji w stosunki międzynarodowe, który to cel może być osiągnięty na drodze wzajemnego zaufania bez czego stosunki gospodarcze nie są do pomyślenia, stworzenie atmosfery wzajemnych ustępstw udogodnień staje się warunkiem nieodzownym.

W dalszym ciągu przemówienia premjer wypowiedział pogląd, że uznanie rządu sowietów przez Anglję było aktem bez zastrzeżeń, dlatego też to co było powiedziane w nocie angielskiej z dnia 2-go lutego b. r., było wypowiedziane z całą szczerością i rząd angielski stoi nadal na stanowisku tej noty.

Życzeniem rządu angielskiego jest uczynienie aktu uznania sowietów czemś realnem, z czego wypływają korzyści wzajemne dla obu reprezentowanych na konferencji krajów. Zadaniem obu delegacji, powiedział premjer, będzie zlikwidowanie zobowiązań, wypływających z aktów przeszłości, zbadanie istotnych uprawnień i zobowiązań, istniejących obecnie między obu krajami, i osiągnięcie porozumienia w tych sprawach i nadto zbudowanie podstawy do przyszłych pokojowych i korzystnych stosunków między niemi. Następnie premjer zwrócił się do obecnych z prośbą o utrzymanie dyskusji w duchu swobodnym, przyjaznym i wolnym od uprzedzeń jako warunku nieodzownego, jako jedynej metody, którą premjer uważa za konieczną i którą zamierza stosować w przyszłości we wszystkich tego rodzaju pracach.

Premjer spodziewa się, że konferencja sprosta temu zadaniu, odwołując się do delegacji rosyjskiej, premjer zapewnił ją, o najlepszych intencjach rządu angielskiego w stosunku do delegacji, jako przedstawicielki kraju, który przysyłając ją, daje dowód swej chęci pozyskania zaufania dla przyszłości Rosji i jej zdolności gospodarczych.

Mówiąc o kredytach, jakie Rosja pragnie zaciągnąć w Anglji, premjer zaznaczył, że drogą do tych kredytów nie są instytucje finansowe, rządowe, lecz, że w pierwszym rzędzie Rosja pozyskać musi zaufanie organizacji prywatnych. Usiłowania rządu angielskiego w kierunku okazania Rosji pomocy finansowej, będą, zdaniem premjera, rzeczą niepokonalną tak długo, dopóki społeczeństwo angielskie nie nabierze przeświadczenia, że zobowiązania jakie weźmie na siebie rząd sowietów, będą traktowane sumiennie.

Cały świat śledzić będzie za przebiegiem konferencji, mówił Mac Donald, a od wspólnych usiłowań zależeć będzie opinja świata o praktyczności tego rodzaju rokowań z rządem rosyjskim.

Czego żądają bankierzy.

Londyn, 14 kwietnia.

Dziś rozpoczęła się konferencja angielsko-rosyjska, wobec której finansowe koła londyńskie zachowują się z pewnemi zastrzeżeniami.

Dyrektorzy wielkich banków wystosowali do Mac Donalda memorjał, w którym podają warunki, jakie, ich zdaniem, należałoby postawić Sowietom przed przywróceniem normalnych stosunków handlowych między Anglją a Rosją. Warunki te są następujące:

1) Uznanie rządowych i prywatnych długów rosyjskich wobec Anglji.

2) Zawarcie umowy, któraby ubezpieczała zwrot rosyjskich długów prywatnych zagranicznym wierzycielom.

3) Wprowadzenie w życie układu o wzajemnych zobowiązaniach zgodnego z właściwym kodeksem cywilnym.

4) Utworzenie obywatelskiego trybunału sądowego i uznanie zasady nienaruszalności umów prywatnych oraz ochrony majątków prywatnych przed konfiskatą.

5) Rząd sowiecki powinien się zobowiązać do niemieszania się do prywatnych umów kupców rosyjskich z angielskimi.

6) Zaniechanie wszelkiej propagandy sowieckiej w krajach, do których rząd sowiecki zwraca się o poparcie.

Program obrad.

Agencja Wschodnia.

Londyn, 14 kwietnia.

Program konferencji angielsko-rosyjskiej obejmuje: 1) Regulacja długów rosyjskich wojennych zasiągniętych w Anglji, w ogólnej sumie 6 miljonów funtów szterlingów, 2) sprawa pretensji prywatnych Anglji do rządu rosyjskiego w wysokości około 180 miljonów funt. szterl., 3) odszkodowanie za skonfiskowaną własność prywatną obywateli angielskich, 4) żądania sowietów z powodu popierania przez Anglję armji kontr-rewolucyjnych w szczególności Wrangla, 5) żądanie kredytu dla Rosji w wysokości 150 miljonów funt. szt. 6) sprawa traktatów i umów przedwojennych, 7) stanowisko Rosji wobec granic, w szczególności stanowisko wobec granicy rumuńskiej, 8) propaganda bolszewicka w Anglji, 9) przyjęcie Rosji do Ligi narodów.

Wybuch gazów w Karwinie.

Zginęło 15 osób, kilkanaście jest rannych.

Cieszyn, 14 kwietnia.

W sobotę nastąpił wybuch gazów w Karwinie w szybie „Gabrjela". Jest to największy szyb w Zagłębiu Morawsko Karwińskim. Przy wybuchu zginęło 15 osób i 6 zostało ranionych.

W niedzielę o godz. 2 i pół nastąpił drugi wybuch w tym szybie, który wyrzucił w powietrze całą wieżę wartowniczą i zniszczył całkowicie wejście do kopalni. Skutkiem tego praca w kopalni jest uniemożliwiona na kilkanaście miesięcy.

Od dłuższego czasu niżsi funkcjonarjusze kopalni zwracali uwagę dyrekcji na grożące niebezpieczeństwo. Jeszcze w sobotę jeden ze sztygarów na krótko przed wybuchem zwracał się trzy razy z ostrzeżeniem do kierowników, jednak że ze względów oszczędnościowych ostrzeżeń tych nie brano pod uwagę.

W czasie niedzielnego wybuchu kilkanaście osób zostało zranionych. Siła wybuchu była tak wielka, że na okolicznych domach znaleziono odłamki żelaza i cementu, które pochodziły z wysadzonej w powietrze wartowniczej wieży. Domy, znajdujące się koło szybu, wyglądają jakby zbombardowane. Poza wieżą wartowniczą wyleciała w powietrze winda, która upadła w odległości 200 metrów od miejsca katastrofy, na dom zarządu kopalni i zniszczyła urządzenia kancelaryjne.

Huk wybuchu słychać było na całym Śląsku. W Cieszynie nawet w kilku domach powypadały okna.

Grecja będzie republiką.

Taki jest rezultat plebiscytu.

Ateny, 14 kwietnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Stolica podczas wczorajszego plebiscytu wypowiedziała się znaczną większością za ustrojem republikańskim. W związku z tem, republikanie urządzili entuzjastyczne manifestacje na rzecz republiki. Miasto było z tej okazji iluminowane i bogato dekorowane.

Prezydent ministrów Papanastazjos wygłosił mowę, w której między innemi wyraził się, że rezultat plebiscytu jest nie tyle zwycięstwem jednej partji nad drugą, ile raczej zwycięstwem narodu nad samym sobą.

Dalej mówca z entuzjazmem wyraził się o dobrodziejstwach ustroju republikańskiego, jako zapewniającego wolność, sprawiedliwość i równość wszystkich obywateli.

Premjer dał wyraz woli rządu, stosowania programu pojednania i ogólnego zbratania warstw, przyczem wzywał do puszczenia w niepamięć wczorajszych kłótni i nienawiści politycznych i do wyciągnięcia dłoni bratniej do dotychczasowych przeciwników politycznych, w celu skutecznego i energicznego pchnięcia Grecji na drogę postępu i rozkwitu

Dyplomatyczne wizyty rumuńskiej pary królewskiej.

Paryż, 14 kwietnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Oficjalnie wizyta rumuńskiej pary królewskiej została ukończoną, jednakże król Ferdynand zostanie trzy tygodnie incognito w Paryżu, podczas gdy minister spraw zagranicznych Duca prowadzić będzie z Poincarem rokowania w sprawie projektowanego sojuszu.

Królowa wyjechała do Nicei, gdzie jej siostra zamężna za wielkim księciem Cyrylem, posiada wspaniałą willę. Milerand i Poincare odprowadzili królową na dworzec. Pożegnanie było nad wyraz serdeczne.

Po opuszczeniu Francji rumuńska para królewska w maju zamierza złożyć wizytę oficjalną w Brukseli i Londynie Nieco później zapowiedziano swą wizytę w Paryżu serbskiej pary królewskiej Wizyta ta ma na celu zacieśnienie węzłów przyjaźni między Francją, a państwami małej ententy.

Wizyta króla Aleksandra wykaże, iż układ belgradzko - rzymski został zawarty z całkowitym porozumieniem Francji. W sprawie sojuszu francusko-rumuńskiego sfery poinformowane twierdzą, je mieć on będzie charakter podobny do sojuszu francusko - czeskiego, tj. będzie wyłącznie obronny.

Polsko-sowieckie rokowania w sprawie zawarcia konwencji kolejowej.

Warszawa, 14 kwietnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Rokowania w sprawie zawarcia konwencji kolejowej polsko - sowieckiej dobiegają końca. Obecnie pracuje podkomisja redakcyjna, która ma ostatecznie uzgodnić projekty obu stron. Po ustaleniu projektu przez podkomisje zostanie on odczytany na posiedzeniu plenarnym Jest nalzieja, że jeszcze przed świętami, konwencja będzie podpisana.

Na posiedzeniu plenarnem ma być rozważaną jeszcze dotychczas nie ustalona sprawa rozstrzygania sporów, które mogą ewentualnie w przyszłości wyniknąć między stronami, zawierającymi konwencje. Jest to jedyny artykuł dotąd nie ustalony.

„Polska do nas nie mówiła nigdy w takim tonie, jak obecnie".

Wojownicza mowa Trockiego o międzynarodowej sytuacji Z. S. S. R.

Moskwa, 14 kwietnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Trocki w Tyflisie na nadzwyczajnym posiedzeniu tyfliskiego komitetu wykonawczego wygłosił przemówienie w sprawie międzynarodowej sytuacji Z. S.S.R.

Odnośnie zerwania rokowań z Rumunją Trocki zaznaczył:

Rumunja odrzuciła plebiscyt, nie oznacza to jednak wojny, powiedziałbym nawet że z Rumunją wojny nigdy nie będziemy prowadzili. Trzymamy się tu taj raczej polityki wyczekującej. Polityka Rumunji jest dyktowana jej przez Francję, która stoi za plecami Polski. Polska do nas nie mówiła nigdy w takim tonie, jak obecnie. Francja czyni też próby pokłócenia nas z Turcją, a jednocześnie Francja przez usta swych sprzedażnych publicystów, oraz przez usta członków rządu oświadcza, że między nami a nią, Francją, niema żadnych przeciwieństw. Dla nas jednak jest jasne, że p. Poicare w tej polityce przerachuje się.

Jeżeli Clemenceu nie zwyciężył nas swą polityką „drutu kolczastego" to tem bardziej kłócia szpilka p. Poincare go nie zastraszą nas. Polityka francuska oparta jest na platonicznym wymuszaniu u nas i na realnym wymuszaniu w Niemczech.

ROZŁAM WŚRÓD KOMUNISTÓW NIEMIECKICH.

Berlin, 14 kwietnia.

„Vorwaerts" donosi, że na kongresie komunistycznym w Berlinie lewe skrzydło odniosło stanowcze zwycięstwo, wobec czego prawe skrzydło i cetrum partji zrywa stosunki z centralnem biurem komunistycznem. Klara Zetkin również występuje z cetrali komunistycznej. Stronnictwo komunistyczne w przyszłości kierowane będzie przez lewe skrzydło pod wodzą komunistki Ruth Fisher.

Strejk w zagłębiu Dąbrowskiem zlikwidowany.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 14 kwietnia.

W dniu 14 bm. praca we wszystkich kopalniach zagłębia Dabrowskiego została podjęta. Rokowania w sprawie warunków nowej umowy w górnictwie rozpoczna się później.

Nr. 105

REPUBLIKA

15 kwietnia 1924

W przededniu doniosłych rozstrzygnięć

Raport rzeczoznawców odszkodowaniowych oraz rezultat wyborów w Bawarji znowu wysunął na porządek dzienny problem niemiecki jako najdonioślejszą kwestję bieżącej doby. Wybory do sejmu bawarskiego dowiodły, że nacjonaliści bojowi idący do wyborów w bloku „Voelkkischer Bund" rozporządzają coprawda potężnemi wpływami, lecz nie większością, jeżeli tedy „Volkspartei" i socjaliści kroczyć będą ręka w rękę, to mogą osiągnąć drobną większość. Bawarja jest prowincją nastrojoną wyjątkowo reakcyjnie, tak że po niej o wyniku wyborów do parlamentu centralnego sądzić nie można. Ale gdyby nawet wolno było stawiać prognozę względem Berlina na podstawie Monachjum, to obawiać się tylko należy dalszego rozprzężenia opinji niemieckiej, którego wyrazem będzie parlament rozpołowiony na prawicę i lewicę, czyli niezdolny do pracy.

Pewien wpływ na wybory niemieckie może wywrzeć raport ekspertów w sprawie odszkodowań. Sprawozdanie to oznacza poważny krok naprzód na drodze pacyfikacji. Już samo naradzanie się rzeczoznawców przy udziale bezstronnego delegata amerykańskiego świadczy, że ententa porzuciła stanowisko bezwzględnego rozkazywania i skłania się do kompromisu. A treść raportu dowodzi, że wierzyciele wchodzą w położenie dłużnika i że wprawdzie pragną należność swą odebrać, ale nie chcą dłużnika rujnować, jak również nie zamierzają pod płaszczykiem ekonomicznym załatwiać interesów politycznych. Należy teraz zaczekać, jak zareaguje na te ustępstwa opinja niemiecka zapomocą wyborów.

Co się tyczy opinji aljantów, to w Anglji koła rządzące przygotowane są na wszelki wynik wyborów niemieckich, nie lękając się nawet zwycięstwa reakcji Obiega w Anglji paradoks, że lepiej jest, aby w Niemczech doszła już raz do władzy prawica, gdyż jeżeli z jej rządem stanie ugoda, to wykluczone będą wszelkie „pucze". Pogląd ten jest w Anglji tak rozpowszechniony, że Labour Party musiała aż telegrafować berlińskiemu „Vorwaertsowi", że ona sobie nie życzy sukcesu prawicy niemieckiej, która i powyższy paradoks jęła dyskontować dla swych celów partyjnych. Oczywiście, że tak daleko sprawa nie zaszłaby Mac Donald specjalnie sobie życzył zasiadania przy stole obrad z Hittlerem i Ludendorffem, ale i ta konieczność nie powstrzyma go do nawiązania rzeczowych rokowań.

Interes utrwalenia pokoju wymaga, aby wybory w Niemczech odbyły się po wyborach we Francji. Położenie bowiem w Niemczech objektywnie sprzyja wzrostowi reakcji, podczas gdy we Francji sprawa się ma odwrotnie. Ale lewica francuska i niemiecka nie potrafiła obronić swego interesu, lecz prawica w obu państwach zdziałała, że w Niemczech wybory wyznaczone zostały na 4 maja, a we Francji na 11 maja. Może się tedy stać, że nietylko lewica francuska przez swój sukces wyborczy nie udzieli sukursu lewicy niemieckiej, lecz powodzenie nacjonalistów niem. wyzyskane zostanie przez nacjonalistów francuskich. Gdyby to się ziściło, to niezbędne teraz porozumienie napotkałoby trudności.

Pacyfikacja świata zależy zresztą nietylko od pomyślnego załatwienia sprawy odszkodowaniowej. Jest prawdopodobnem, że tę kwestję uda się jako tako rozwiązać przy wszelkich rządach zarówno w Niemczech, jak i we Francji. Ale zachodzi pytanie, na jak długo. Jeżeli gwarancja spłat ma być tylko perspektywa nowych „sankcji", czyli nowego zajęcia ziem niemieckich, to Niemcy płacić będą tylko dopóty, póki się tego będą obawiały, a rozbrojenie jednego państwa przy hołdowaniu militaryzmowi w pozostałych niedługo da się utrzymać. Na to, jak w Niemczech wygląda naprawdę „rozbrojenie", rzuca jaskrawe światło pacyfista niemiecki prof. Quidde, który za swą odwagę musiał ciężko pokutować. W artykule pod tytułem „Niebezpieczeństwo naszego czasu" zamieszczonym w czasopiśmie niemieckiem, autor surowo piętnuje nastrój wojowniczy i nieprzejednany narodu niemieckiego. „Gdziekolwiekbyśmy się znaleźli w Niemczech — stwierdza p. Quidde — wszędzie opowiada się nam o tem, że ciągu całych miesięcy młodzież przechodzi kurs nauki wojskowej... Opowiadano nam o przygotowaniu dzikich nierugularnych formacji oraz o pomocy udzielanej im przez posłów do parlamentu, a także, iż formacje te ćwiczą się w łonie Reichswehry". Dalej autor powołuje się na książkę majora Solfa p. t. „Odwet niemiecki, czyli wojna w r. 1934". Artykuł prof. Quidde wywołał w Niemczech wielkie oburzenie. Autor został aresztowany i oddany pod sąd jako przestępca państwowy.

Omawiając rewelacje Quiddego jedno z emigranckich antybolszewickich pism rosyjskich zastanawia się nad tem, co skłania nacjonalistów niemieckich do żywienia takich, zdawałoby się, szalonych planów. „Niemcy — brzmi odpowiedź — liczą nietylko na siebie, lecz i na innych, którzy im pomogą. Jak widzieliśmy, Niemcy odkładają swój odwet do r. 1934... Któż więc im pomoże?". By odpowiedzieć na to pytanie, gazeta rosyjska kreśli sytuację światową, między innemi, w sposób następujący. Włochy poszły po drodze, która je prowadzi nie do Francji, lecz do Hiszpanji, czyli raczej przeciw Francji niż do niej. Anglja coraz wyraźniej gotowa jest pomagać Niemcom. Ameryka wogóle nie chce się wtrącać do spraw europejskich. Ententa faktycznie już nie istnieje, a nie zastąpi jej t. zw. mała ententa, zwłaszcza, że członkowie tej ostatniej są wobec siebie w powikłanych stosunkach. Na świecie wystąpił nowy czynnik anarchji i rozkładu moralnego w postaci władzy sowieckiej, która dla Europy jest może fatalniejsza niż dla Rosji, gdyż stwarza ona ognisko wiecznego fermentu rewolucyjnego i ekonomicznego gnicia świata. Nowe i stare państwa nie skorzystały z odroczenia, jakie dała im historja, ażeby utrwalić istotny pokój oraz stworzyć inne warunki potrzebne do wzmocnienia życia państwowego. Nie skorzystały one z tego wytchnienia dla tego samego powodu, dla jakiego nie mogły zrealizować traktatu wersalskiego, uznały bolszewików etc. t. j. wskutek swego własnego przesilenia duchowego, które coraz bardziej się pogłębia. Niemcy natomiast znajdują się w innych warunkach więc one naodwrót, krzepną. Tak brzmi pogląd antyniemieckiego i proententowego dziennika rosyjskiego.

Zapatrywanie to odnośnie do Rosji jest nieco jednostronne, bo i Rosja antybolszewicka stanęłaby obecnie raczej po stronie Niemiec niż przeciw nim ,a jej uroszczenia wielkomocarstwowe byłyby czynnikie mraczej wojny niż pokoju. Naogół jednak odmalowana przez ten dziennik sytuacja jest dość wierna. A zatem dyplomacja europejska w przededniu wyniku wyborów niemieckich i francuskich stoi przed doniosłemi zadaniami, o ile zechce zażegnać w sposób poważny grożące ludzkości niebezpieczeństwo.

Admonitor.

Smierć najbogatszego człowieka w Niemczech.

Nazwisko Stinnesa stało się ostatnio w Niemczech czemś legendarnem.

Stinnes był najbogatszym człowiekiem spółczesnych Niemiec, jego spółideowcy żywili dlań życzliwość i szacunek, a przeciwnicy których liczba z każdym dniem zwiększała się coraz bardziej, widzieli w nim nieprzezwyciężonego wroga.

Ponieważ jednak potęga tego człowieka czyniła imponujące wrażenie — wszyscy nawet wrogowie szanowali jego wielkość.

Hugo Stinnes urodził się 12 lutego 1870 r. w Muehlheimie (Zagłębie Rury).

Przyszedł na świat bogaczem, nie jak inni, którzy własną pracą zdobyli potęgę, Stinnes urodził się księciem w cywilu, i potem jeszcze ustokrotnił swe bogactwa do niezmierzonych potęg.

Stinnes jest synem tej ziemi, która dała Niemcom tak potężnych synów jak Krupp, bracia Kirchdorf, Fritz Thyssen, Stumm i inni budowniczowie wielkiej maszyny przemysłu niemieckiego.

Początkowa działalność Stinnesa przypadała na czas, gdy Niemcy rozkoszowali się zwycięstwem w Sedanie i polityka zagraniczna skierowana była w stronę zupełnego zabicia handlu konkurencyjnego.

Hugo Stinnes wziął się natychmiast do roboty i zreorganizował przedsiębiorstwo okrętowe, należące do jego ojca, a które pod sprawną ręką Hugona Stinnesa zmieniło się w krótkim czasie w potężną fabrykę, wysyłającą swe okręty hen! — aż po brzegi Azji!

Przyszedł rok 1914-ty, wybuchła wojna, za którą odpowiedzialność w części spadła rownież na Stinnesa, (szczególnie uważali tak ci, którzy tłumaczyli sobie wybuch wojny, jako przyczynę antagonizmu ekonomicznego między Anglją a Niemcami) i oto Hugo Stinnes staje u szczytu swej potęgi.

Zmobilizował wielki przemysł niemiecki i oddał go do usług ministra wojny, zbudował słynne łodzie podwodne t. zw. „U - Boote", w reszcie dostarczył materjału na mundury żołnierskie.

Klęska Niemiec po ukończeniu działań wojennych nie mogła przejść bez echa dla Stinnesa, który stracił kolosalny majątek w Lotaryngji i Luksenburgu

Ale Hugo Stinnes uważał niepowodzenia życiowe za impuls do nowych odkryć i przedsiebiorstw i dlatego nie ustawał w pracy, lecz z bardziej natężoną uwagą śledził przemysł metalowy w Niemczech.

Stinnes zorganizował potężną akcję w celu skoordynowania przemysłu metalowego w ogromny koncers przemysłowców.

Był to najszczęśliwszy krok w jego życiu. Wielkie fabryki, gisernie, huty, stolarnie, przedsiębiorstwa kopalniane, towarzystwa przemysłowe — złączyły się w imponujący trust na wzór amerykański.

Wszelkie surowce dla fabryk czerpał Stinnes z własnych źródeł. Węgiel dostarczały mu jego kopalnie w Prusach zachodnich.

Okazało się, że Hugo Stinnes był właśnie tym reflektantem, który w roku 1920 zawarł poufną umowę z markizem de Lubersac w sprawie odbudowania okupowanych przez Francję Flandrji.

Hugo Stinnes nie ograniczył się tylko do szczupłej, jak dla niego, działalności na terenie Niemiec — ale ekspansywność swą rozszerzył na całą Europę i sięgnął nawet poza jej granice.

Stinnes pracował w Anglji, Rosji, Hiszpanji, nawet w Turcji, Japonji, Danji, Szwecji, Norwegji i Finlandji.

Cała prasa pozaeuropejska nie mówiąc już o europejskiej, żywo interesowała się koncernem Stinnesa i „New-Jork-Times" opowiadając swym czytelnikom o wielkich bogaczach spółczesnych, wymienił Forda, Rockefellera i Hugona Stinnesa, którego majątek obliczał na setki miljonów dolarów...

W roku 1920 Stinnes postawił swą kandydaturę do parlamentu niemieckiego.

Fakt ten przyjął charakter wizytówki, określającej Stinnesa, jako męża stanu, zajmującego się polityką, od której dotychczas w pewnej mierze stronił.

Odtąd nic w polityce Niemiec nie działo się bez wiadomości Stinnesa, który de facto ujął ster państwa w swe ręce.

Czego Stinnes chciał w parlamencie?

Odpowiedź trudna. Prawdopodobnie jednak chodziło mu o znalezienie nowych wpływów i nowych dróg dla swych interesów.

Śmierć tego człowieka dowodzi raz jeszcze jak śmiesznie małym jest człowiek, choćby najpotężniejszy wobec majestatu śmierci.

Ponieważ Hugo Stinnes od kilku tygodni nie wychodził już z łóżka i bliższa rodzina przygotowana była na ewentualność śmierci, starszy syn jego objął panowanie — może to brzmi zbyt frywolnie — śmierć Hugona Stinnesa przejdzie bez echa.

Ten niski człowiek ze szpiczastą bródką pożegnał się ze światem na zawsze, pozostawiając swe księgi handlowe, w których wypisane są pozycje z całego świata.

H. T i.

ECHA WYROKU KIJOWSKIEGO.

Agencja Wschodnia.

Moskwa, 1. kwietnia.

Cziczerin wystosował do Poincarego notę w odpowiedzi na depeszę prezydenta ministrów, zawierającą prośbę o złagodzenie wyroku w procesie profesorów w Kijowie.

Cziczerin oświadcza, że interwencja Poincarego naraża suwerenność Rosji. W dalszym ciągu odpowiedź Cziczerina zawiera szereg niepowściągliwych wyrażeń zarzucających Poinceremu że staje on w obronie szpiegów i zdrajców którzy okazywali swe usługi francuzkiemu wywiadowi. Depesza Poincarego jest wrogim aktem w stosunku do Rosji sowieckiej podobnie jak ratyfikacja protokułu o Bessarabji.

Rosja sowiecka z każdym dniem, pisze Cziczerin, staje się silniejszym czynnikiem w życiu miedzynarodowem Rząd sowietów wyraża zdziwienie że Francja czyni wszystko aby mieć przeciwko sobie Rosję sowiecką.

JAPONJA PROTESTUJE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Waszyngton, 1. kwietnia.

Rząd japoński wystosował do departamentu handlowego Stanów Zjednoczonych ostry protest, przeciw projektowi rządu, co do ograniczeń emigracji japońskiej do Stanów Zjednoczonych.

ZNIESIENIE ZAKAZU ALKOHOLOWEGO W TURCJI.

Angora, 1. kwietnia.

Wczoraj ogłoszone zostało rozporządzenie znoszące dotychczas istniejący zakaz alkoholowy. Trunki obłożone zostały 12 proc. podatkiem ich wartości.

MAC DONALD W CZASIE FERJI.

Londyn, 1. kwietnia.

Izba gmin w dn. 16 bm. rozpocznie ferje świąteczne. W czasie ferji Ramsay Mac Donald ma się udać do Paryża, gdzie pragnie spotkać się z Poincarem Oficjalne potwierdzenie tej wiadomości ma nastąpić w najbliższych dniach.

Parlament francuski został rozwiązany.

Wybory odbędą się 11-go maja.

Paryż, 14 kwietnia.

Izba francuska ukończyła swe prace wczoraj w nocy o godzinie 11 min. 50.

Przewodniczący izby Raul Peret wskazał w przemówieniu, zamykającem izbę, na najważniejsze dokonane prace.

Pracowaliśmy, mówił on, w czasach, które naszym sumieniom i rozumom powierzały wielkie zadania. Bo czyż może być cięższe zadanie, aniżeli bez istotnego pokoju przeprowadzać wykonanie postanowień traktatu, które stworzyły nową Europę. Udaremnialiśmy plany dłużnika, który starał się uchylić od swych zobowiązań. Odbudowaliśmy zniszczone obszary, przywracając im siłę produkcyjną i dostarczając na ten cel środków z podatków. Oprócz tego staraliśmy się wprowadzić życie na normalne tory przez zwalczanie lichwy żywnościowej i spekulacji. Wreszcie musieliśmy zorganizować odzyskane przez Francję obie prowincje Alzację i Lotaryngję.

Dalej wskazał Peret na różne przeprowadzone przez izbę prace ustawodawcze. Będzie zaszczytem dla nas, mówił, żeśmy od pierwszego aż do ostatniego dnia z nieugiętą wolą, która, gdyby zaszła tego potrzeba, byłaby jeszcze silniejsza, przy pomocy licznych byłych bojowników frontowych w izbie bronili praw Francji. W ojczyźnie naszej wrócili do pokojowej pracy bohaterzy, którzy uszli śmierci, a którzy w czasie wojny bronili jej praw na polach walk. Patrjotyzm musi być nadal siłą ducha Francji.

W dalszym ciągu swego przemówienia przedstawił mówca obraz francuskiego ideału, którym jest sprawiedliwość i zgoda między narodami i dał wyraz nadziei, że kraj wyśle do nowej izby większość, która zdecydowana będzie nadal nietylko bronić ustroju republikańskiego, lecz będzie się starała polepszyć go.

Tem przemówieniem została izba francuska rozwiązana.

Nowe wybory odbędą się dnia 11-go maja, uzupełniające 25-go maja. Nowa izba, która będzie się składała z 584 posłów, zamiast dotychczasowych 624, zbierze się dnia 1-go czerwca. Nowa izba załatwi też sprawy, które spadły z porządku dziennego izby obecnej.

Suma odszkodowań niemieckich

według sprawozdania rzeczoznawców

została obniżona poniżej 40 miljardów marek złotych.

Paryż, 14 kwietnia.

Henri Aidant, omawiając w „Figaro" sprawozdanie rzeczoznawców, zastanawia się, czy sprawozdanie to obniżyło ogólną sumę długów niemieckich. Zdaniem jego odpowiedź musi być twierdząca.

Dług niemiecki, pisze on, wynosił według planu londyńskiego, około 50 miljardów marek złotych wartości obecnej. Według planu rzeczoznawców mają Niemcy zapłacić od r. 1924 do 1928 5 miljardów 420 miljonów marek, co stanowi wartość obecną 4 miljardów 300 miljonów. Po odliczeniu kosztów okupacji, komisji i t. p. na same odszkodowania pozostanie 3 miljardy 700 miljonów.

W latach następnych płacić mają Niemcy po 2 miljardy 700 miljonów rocznie. Raty te mają być ściągane w ciągu 36 lat, gdyż po tym okresie wygasa 5-procentowa pożyczka wraz z jednym procentem amortyzacji.

Obecna wartość 36 rat rocznych w wysokości 2 miljardów 750 miljonów wynosi 37 i pół miljarda marek złotych. Po odtrąceniu kosztów okupacji pozostanie wartość istotna 36 miljardów marek złotych. Plan londyński przewidywał 50 miljardów czyli, że rzeczoznawcy obniżyli dług niemiecki poniżej 40 miljardów.

—:o:—

„Po sanacji finansowej sprawa mniejszości narodowych".

Tak oświadczył poseł Thugutt politykom angielskim.

Berlin, 14 kwietnia.

„Vosische Zeitung" donosi z Londynu, że poseł Thugutt oświadczył wpływowym angielskim politykom, iż Polska po ukończeniu sanacji finansowej i ekonomicznej przystąpi do rozwiązania sprawy o mniejszościach narodowych.

Arcybiskup Cieplak u posła angielskiego.

Warszawski korespondent ‚Republiki' telefonuje:

Wczoraj w południe zgłosił się do posła angielskiego w Warszawie arcybiskup Cieplak i złożył posłowi angielskiemu podziękowanie za zajęcie się jego sprawą przez rząd angielski, co przyczyniło się do wypuszczenia go na wolność.

Streseman o Stinnesie.

Berlin, 14 kwietnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Streseman w wywiadzie, udzielonym berlińskiemu korespondentowi „Manchester Guardian" oświadczył, że Stinnes był bezwątpienia najwybitniejszym przedstawicielem przemysłu niemieckiego, że jednak zagranica nie rozumiała działalności Stinnesa jako polityka i fałszywie zaliczała go do reakcjonistów.

Streseman zaznaczył, że swego czasu Stinnes pracował z Ratenauem na podstawie warunków, silno - demokratycznych. Stinnes był republikaninem i w partji ludowej, do której należał nie znajdował się bynajmniej na prawym skrzydle.

W dalszym ciągu, przypominając oświadczenie Stinnesa, iż nacjonaliści niemieccy nie są artykułem na eksport, w tym sensie, że nie można z nimi robić polityki zagranicznej.

W pracy Stinnesa sprawy ekonomiczne przeważały nad politycznemi.

Na święta WIELKANOCNE

Wszystkim znana Koszerna **wędlniarnia** D. DIAMENTA, Łódź, ZAWADZKA № 9.

(rytualnie pod ścisłym nadzorem rabinatu) zawsze zaopatrzona w **najlepszą smaczną wędlinę** własnego wyrobu.

3 razy dziennie świeża wędlina sucha salami oraz kiełbaski wiedeńskie (parówki).

Dobra obsługa

Dobra obsługa

Proszę się przekonać.

OGŁOSZENIE.

I Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi, podaje do publicznej wiadomości, że w celu ściągnięcia zaległości skarbowych, na pokrycie II zaliczki podatku majątkowego odbędzie się drogą publicznej licytacji, sprzedaż ruchomości i towarów, należących do wymienionych niżej firm i osób:

dnia 18 kwietnia 1924 r. od godziny 10 rano.

1) **Ajzner Icek Szlama**, Nowomiejska Nr. 28: 200 metrów haftu kaliskiego.
2) **Gutfreund Fritz**, Nowomiejska Nr. 26: 30 sztuk płótna pościelowego.
3) **Fuks B. i Jachimowicz M.**, Nowomiejska Nr. 10: 7 sztuk towaru ubraniowego.
4) **Gros Henoch**, Nowomiejska Nr. 26: 10 lamp wiszących.
5) **Bornsztajn Fajwel**, Nowomiejska Nr. 28: 500 fartuchów kolorowych.
6) **Cwajgenberg Icek**, Nowomiejska Nr. 34: 200 stóp skóry chromowej.
7) **Cywier Mojżesz**, Nowomiejska Nr. 22: 50 swetrów.
8) **Berkenwald Chaim Lajb**, Nowomiejska Nr. 14: 10 sztuk materjału półwełnianego.
9) **Brin Hersz Ide**, Nowomiejska Nr. 18: 30 sztuk płótna Poznańskiego.
10) **Blausztajn Aron i Berkenwald P.**, Nowomiejska Nr. 4: szafa i 2 landszafty.
11) **Berlandsztajn Hersz Dawid**, Nowomiejska Nr. 12: 100 palt damskich
12) **Gerszenowicz Aron Majer**, Stary Rynek Nr. 1: 50 worków soli.
13) **Grinball Mindla**, Stary Rynek Nr. 6: 100 klg. pierza dartego.
14) **Hanower Icek**, Stary Rynek 2: 100 klg. śliwek suszonych.
15) **Bendzel Boruch Szymon**, Nowomiejska Nr. 22: 30 sztuk płótna.
16) **Blausztajn Jakób**, Nowomiejska Nr. 24: 150 sztuk barchanu.
17) **Cukier Ruchla**, Nowomiejska Nr. 3: 100 pud. różnej galanterji.
18) **Kapelusz Jojne**, Solna Nr. 7: lustro, 2 szafy i kredens.
19) **Mogileński Salomon**, Konstantynowska Nr. 17: 1 worek mąki i różne towary kol.
20) **Wotkowicz A.**, Nowomiejska Nr. 6: 15 sztuk towaru ubraniowego.
21) **Lichtensztajn N. i Rozen Ch.**, Nowomiejska Nr. 20: 140 sztuk białego towaru.
22) **Kapelusz Emanuel**, Plac Wolności Nr. 10: urządzenie domowe.
23) **Traube L P.**, Nowomiejska Nr. 4: 25 sztuk towaru „Oxford".
24) **Zylberberg N. M.**, Nowomiejska Nr. 17: 2000 tuz. zeszyt. i materjały piśm.
25) **Tandetnik Majer**, Nowomiejska Nr. 19: 150 garniturów półwełnianych.
26) **Tencer Mendel**, Nowomiejska Nr. 15: 15 sztuk materjałów damskich.
27) **Toporek L. M.**, Nowomiejska Nr. 5: urządzenie domowe.
28) **Nadel Szoel**, Nowomiejska Nr. 11: 200 tuzinów nici.

Urząd wzywa licytantów o stawienie się w oznaczonym terminie z gotówką.

O ile licytacja nie odbędzie sie z powodu nie zgłoszenia się licytantów to zasekwestrowane towary przewiezione zostaną na koszt dłużników do Urzędu Skarbowego, gdzie od dn. 22 kwietnia r. b. odbywać się będzie sprzedaż drogą publicznej licytacji codziennie w godzinach od 10 do 12 przed południem.

Naczelnik Urzędu Skarbowego:

(--) Gutowski.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w dniu 15 bm. o godz. 3-ej nad ranem mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec i dziadek

B. P.

Oziel Wołkowicz

przeżywszy lat 60.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ulicy 6-go Sierpnia 25 nastąpi dziś, dnia 15-go b. m. o godzinie 3 po poł. o czem zawiadamia

Stroskana Rodzina.

Wyjeżdżam dnia 18 b. m. do **Jugosławji** i załatwiam wszelkie inkassa. Oferty pod „Szybkość" zgłaszać w adm. „Republiki"

Potrzebny **Majster tkacki** wykwalifikowany Zgłaszać się w firmie Józef Rozenholc ul. Piotrkowska 69.

Piegi żółte plamy, opaleniznę i t. d. usuwa pod gwarancją aptekarza J. Gedebuscha Axela krem od piegów cały słoik 3 złp. pół słoika 1.50 złp., do tego Axela mydło kawałek 75 groszy, do nabycia w Łodzi u pp. St. Majewskiego, Łódź, ul. Piotrkowska 120, J. Ostromogilskiego, Łódź, ul. Piotrkowska 17 i J. Auerbacha Zgierz. 2736—12

Okazyjnie tanio do sprzedania **4 dywany smyrneńskie.** Dzielna 36 m. 7. 2741—3

Dr. med. **LUBICZ** Cegielniana 43. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Leczenie sztuczne słońcem wyżynowym. Przyjmuje od od 5—8

Dr. med. **P. Langbard** Zawadzka 10 Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 9—1 5—8.

Wiadomości bieżące.

KWIECIEŃ **15** WTOREK

Dziś: Anastazji
Jutro: Marceljana
—:—
Wschód słońca o g. 5.04
Zachód o g. 6.17
Wsch. księżyca o g. 5.57 r.
Zachód o g. 7.29 r.
Długość dnia 13.13
Przybyło dnia g. 5.28

SPROSTOWANIE.

We wczorajszym „Expressie" — wskutek przeoczenia zecera pod fotografją Stinnesa znalazł się podpis prof. Eugen d' Alberta i odwrotnie.

ZDJĘCIA Z POGRZEBU BOHATERSKO POLEGŁYCH STRAŻAKÓW.

Znany zakład fotograficzny J. Tyraspolski dokonał szeregu pięknych i efektownych zdjęć z pogrzebu bohatersko poległych strażaków w fabryce Angersteina. Zdjęcia te są do nabycia w firmie „J. Tyraspolski", Piotrkowska 76.

PŁACE ROBOTNICZE W „NATURZE".

W fabryce tkalni ręcznej Michała Kona i Nadkina przy ul. Wierzbowej 48 robotnicy byli zatrudnieni przez pełny tydzień.

Obecnie jednak administracja firmy bez uprzedniego 14 dniowego wymówienia zażądała od robotników, by pracowali jedynie 4 lub 2 dni w tyg. a należne im wynagrodzenie by odbierali częściowo w towarach.

Robotnicy w odpowiedzi na to oświadczyli, że po pierwsze wypłata w towarach sprzeciwia się prawu, a po drugie w ten sposób trudnoby było wyżywić swe rodziny.

Z powodu nieustępliwego stanowiska właścicieli, robotnicy zastrejkowali sprawę zajął się klasowy związek przemysłu włókienniczego b.

Obrady komisji radzieckich. Dnia 16 r. w środę, odbędzie się w lokalu rady miejskiej posiedzenie komisji skarbowo-budżetowej, na którem rozpoczęte będą obrady nad budżetem miejskim na rok 1924.

Na posiedzeniu tem rozpatrywane będą budżety wydziałów handlowego i opieki społecznej, oraz ustalona zostanie kolejność obrad nad budżetami poszczególnych wydziałów na plenum rady.

Ferje w sądzie okręgowym. Z powodu nadchodzących świąt Wielkiej Nocy posiedzenia w sądzie okręgowym od dnia 17 bm. do dnia 22 ulegną przerwie.

O żywność dla Łodzi. Jak już donosiliśmy, ławnik wydziału handlowego p. Muszyński, wobec stabilizacji waluty polskiej postanowił usunąć dotychczasowych pośredników i udał się do Kalisza w celu nawiązania kontaktu z producentami tamtejszymi dla dostawy mąki.

W Kaliszu odbyła się konferencja z poszczególnymi właścicielami młynów, przyczem okazało się, iż na dogodnych warunkach Łódź otrzyma większy zapas mąki.

Po otrzymaniu ofert wydział handlowy zakupi transport mąki. (b)

Komitet wyborczy gminy żydowskiej. W myśl rozporządzenia ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego, gmina żydowska dokonała wyborów komitetu wyborczego, złożonego z 11 osób, oraz 3 zastępców.

Do komitetu wybrani zostali senator dr. Braude, S. Freilich, A. Goldsztadt, poseł Helman, R. Hofman, radny Holenderski, Lazar Kahan, radny Krasucki, radny Lichtenstein, r. dr. Szwajg i J. Wojdysławski.

Na zastępców wybrani zostali B. Dancig, B. Lipszyc, O. Litwin, radny Rogowy, Steinhorn b.

Szczepienie ochronne przeciwtyfusowe. Wydział zdrowotności publicznej w ostatnich tygodniach dokonał szczepień ochronnych przeciwko tyfusowi brzusznemu wśród mieszkańców domów Nr. 3 przy ulicy 28-go pułku Strzelców Kaniowskich —129 osobom, domu Nr. 11 przy tejże ulicy — 135, oraz przy ul. Miedzianej Nr. 11 —176 osobom.

Opłaty za prawo jazdy po mieście. Wydział podatkowy magistratu podaje do wiadomości osób zainteresowanych, iż termin opłaty podatku na prawo jazdy po mieście został przedłużony do dnia 30 kwietnia rb.

Dla uczczenia pamięci
B. P.
PAULA ROZENA
ofiaruję na rzecz Talmud-Tory Rabina Majzla 50,000.000.
L. Kahn i T. Jankielowicz.

Teatr, muzyka i sztuka.

—:—

TEATR MIEJSKI.

Dziś t. j. we wtorek teatr miejski daje dla zrzeszeń potężne dzieło St. Wyspiańskiego „Wesele". Udział przyjmuje cały zespół. W środę, czwartek, piątek i sobotę — widowiska zawieszone.

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA.

Dzień 15-ty kwietnia będzie niewątpliwie pamiętnym w kronikach Ł. O. F. W dniu tym bowiem obejmie batutę słynny na świat cały Sergjusz Kussewicki. Wielki maestro odtworzy u nas program, który zeszłego poniedziałku wykonany był przezeń w Londynie. W I części — uw. Oberon Webera, „Niedokończona" Schuberta i Mussorgskiego „Świt nad rzeką Moskwą" z op. „Chowańszczyzna" oraz Korsakowa „Lot trzmiela" z op. „Bajka o carze Sołtanie". W II części tego programu londyńskiego odtworzoną będzie Symfonja V Czajkowskiego. Koncert ten wzbudził olbrzymie zainteresowanie.

„STABAT MATER".

W wielki czwartek t. j. dnia 17 b. m. og odz. 8.30 wiecz w sali Filharmonji wykonane będzie słynne oratorjum religijne Rossini'ego p. t. „Stabat Mater" z udziałem najwybitniejszych sił operowych z Warszawy, a mianowicie Marji Mokrzyckiej (sopran), Marji Trąmpczyńskiej (alt), Adama Dobosza (tenor) i Zygmunta Mossoczego (bas) oraz chórów oratoryjnych stowarzyszenia handlowców polskich jak również orkiestry filharmonicznej. Ponadto program zawierać będzie „Cud Wielkopiątkowy" Wagnera i „Ave verim" Mozarta. (Motet na cztery głosy solowe z towarzyszeniem orkiestry). Będziemy mieli możność podziwiać to potężne oratorjum.

MIEJSKI SALON SZTUKI.

Wystawa otwarta w okresie przedświątecznym, spełnia nietylko misję kulturalną, gromadząc liczny zastęp widzów, lecz daje również sposobność nawet niezamożnym do zakupu najodpowiedniejszego podarku świątecznego, jakiem niewątpliwie jest dzieło polskiego artysty.

Dział grafiki wzbogacone autolitografjami, Adama Grabowskiego oraz nowemi drzeworytami N. Skoczylasa, a znakomity polski rzeźbiarz, prof. warszawskiej akademji Włodzimierz Kuna, już po otwarciu nadesłał pierwszorzędnej wartości artystycznej główkę w bronzie. Jak wiadomo, prace Kuny znajdują się w Galerji Luxemburskiej, w Galerji Rzymskiej i Weneckiej oraz w Narodowej Galerji Londyńskiej. Wystawa otwarta bez przerwy od godz. 10 do 8 wieczorem.

—:o:—

Tabela główniejszych wygranych IX Polskiej Loterji Klasowej.

PIERWSZY DZIEŃ CIĄGNIENIA.

2,000 złotych pol.: Nr. 42853
1,000 zł. pol.: Nr. 37160
125 złotych: Nr. 10550 39734
100 zł. pol.: Nr. 10200 38399 41947
Po 75 zł. pol.: Nr. 28070 35800 40067 49147
Po 50 zł. pol.: Nr. 31970 42744
Po 40 zł. pol.: Nr. 182 6407 27089 43762 48223
Po 30 zł. pol.: Nr. 630 6369 10739 10812 16693 18309 33255 35024 35141 43434 45272 46802

CZYTAJCIE
„Republikę"

Przeszło 26 miljardów.

Wczoraj po południu na rzecz rodzin bohatersko poległych strażaków wpłacili:

Zebrane na wieczorku Pierwszego Gimn. Żyd. Uczn. III klas	20,000,000
Józef Gruszczyński	15,000,000
Pański i Lewi	20,000,000
J. Frab i sukcesorowie	100,000,000
Mitlin i Góralski	100,000,000
Firma A. Piaskowski i S-ka	100,000,000
Firma A. A. Piaskowski	100,000,000
Firma Maurycy Ridel	50,000,000
Współpracownicy Maurycego Ridel	25,000,000
Bracia Tajtelbaum dom handl.	75,000,000
G. Silberstrom	4,790,000
Kopel, Gutman i Perlberg	50,000,000
Ignac Staub	25,000,000
Dora i Nadzia Itkin	10,000,000
Johanna i Alfred Latuszkiewicz	60,000,000

—xx—

Demonstracja robotników miejskich przed magistratem.

Żądali oni wykrycia nadużyć i usunięcia winnych.

W dniu wczorajszy mkilkuset bezrobotnych robotników, zatrudnionych dotychczas przy plantacjach miejskich, zaległo dookoła wydział gospodarczy magistratu.

Ponieważ tłum przyjął groźną postawę, ławnik wydziału Bednarczyk, postanowił przyjąć delegację bezrobotnych.

Bezrobotni oświadczyli, iż przy podziale pracy w plantacjach miejskich dzieją się nadużycia, gdyż jeden z dozorców na własną rękę wydala robotników, pracujących już dłuższy czas, natomiast przyjmuje innych.

Delegacja domagała się, by zwolnionych zatrudniono przy robotach miejskich.

Po dłuższych usiłowaniach udało się uspokoić rozżalony tłum, oświadczeniem iż winni nadużyć będą ukarani. Ławnik Bednarczyk po zapisaniu wszystkich bezrobotnych, część natychmiast przeznaczył do robót ziemnych, pozostali zaś w pierwszym rzędzie otrzymają wolne miejsca.

Tłum zgodził się na takie załatwienie sprawy i rozszedł się spokojnie.

—x—

Konsolidacja organizacji pracowniczych.

Uchwały walnego zebrania związku pracowników handlowych i biurowych.

Tegoroczne walne zebranie członków związku zawodowego pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi (Al. Kościszki 21) miało wyjątkowo burzliwy przebieg.

Powodem wielkiego podniecenia było zgłoszenie przez zarząd związku akcesu do bloku zrzeszeń pracowniczych i wystawienie przez ten blok wspólnej listy kandydatów do kasy chorych.

Fakt ten wywołał energiczną opozycję grupy członków, która też zgłosiła wniosek domagający się z tego bloku.

Walne zebranie jednak odrzuciło wniosek opozycji i uchwaliło **wezwać ogół pracowniczy do głosowania na listę bloku zrzeszeń pracowniczych na listę nr. 9.**

Pozatem walne zebranie, wbrew głosom opozycji, zaakceptowało również stanowisko zarządu w sprawie połączenia ze związkiem prac. handlowych z ul. Sienkiewicza 22, w myśl którego połączenie może nastąpić drogą zlikwidowania związku z ul. Sienkiewicza 22 i zapisania się członków jego do związku z Al. Kościszki 21 bez żadnych warunków.

Mimo bardzo gwałtownej opozycji, wybrany został dawny zarząd z wyjątkiem tych, którzy z powodów osobistych złożyli swe mandaty jeszcze przed ukończeniem kadencji.

Wybory do kasy chorych odbędą się normalnie.

Sprawa dowodów obywatelstwa została załatwiona kompromisowo.

W związku z niezłożeniem przez kandydatów do rady kasy chorych dowodów obywatelstwa, dowiadujemy się, iż listy które nie załączyły tych dowodów winny przedstawić komitetowi wyborczemu zaświadczenie radnych lub władz miejskich i listy takie nie będą zakwestjonowane.

O ile jednak niektóre listy z innych powodów będe unieważnione, to zainteresowanym przysługuje prawo w ciągu trzech dni złożyć skargę w okręgowym urzędzie ubezpieczenia za pośrednictwem kasy chorych i ten w ciągu 8 dni wydaje decyzję.

Narazie jeszcze nie ustalono jakie listy zostaną zakwestjonowane, lecz w każdym razie składający te listy będą mieli czas uzupełnić je, wzgl. zaskarżyć decyzję komitetu wyborczego. (b)

Prawo i życie.

—:o:—

Tragiczne skutki kawalerskiej jazdy.

Młody bar. Heinzel skazany na 6 miesięcy więzienia.

22 letni Roman Heinzel, syn nieżyjącego już przemysłowca łódzkiego bar. Juljusza Heinzla wybrał się w dniu 9-go września 1923 r. o godz. 7 wieczór, wraz z panną S. Lewandowską samochodem do Pabjanic.

Na ulicy Warszawskiej, kierując samochodem w szybkim tempie nieoświetlonym, oraz nie sygnalizując, najechał na 12 letniego syna handlarza Szlamę Chęcińskiego, skutkiem czego ostatni poniósł śmierć.

Po spisaniu protokółu sprawę skierowano do sądu okręgowego, który w dniu wczorajszym pod przewodnictwem sędziego Korwina- Korotkiewicza sprawę powyższą rozważał.

Oskarżony obecnie szeregowiec 4 dywizjonu samochodów nie przyznaje się do inkryminowanego mu czynu, zaznaczając, że jechał wolno samochodem oświetlonem, oraz, że sygnalizował.

Świadkowie składają sprzeczne zeznania, niektórzy niezgodne z zeznaniami na śledztwie sądowem.

Podczas zeznań świadków matka zmarłego wyskakuje z miejsca, oznajmiając głosem podniesionym, iż świadkowie dają nieprawdziwe zeznania.

Sędzia po wysłuchaniu oskarżenia prokuratora, domagającego się ukarania podsądnego, oraz obrońcy oskarżonego, wnoszącego o uniewinnienie klijenta, skazał Romana Heinzla na 6 miesięcy więzienia, zabraniając mu na przeciąg lat 3 powożenia samochodem.

Wyrok powyższy na koszt podsądnego ma być ogłoszony w dwóch miejscowych pismach. As.

Napad rabunkowy.

23-letni inkasent, Józef Rogowski, idąc ul. Bzezińską około № 49, został napadnięty przez nieznanych złoczyńców i otrzymał obrażenia ciała.

Zrabowano mu 700 miljonówek.

Lekarz pogotowia opatrzył rannego.

Subskrybcja na akcje Banku Polskiego pokryła 112 procent kapitału zakładowego.

Według ostatnich danych statystyka udziału poszczególnych sfer społeczeństwa w subskrypcji akcji Banku polskiego wyraża się w cyfrach następujących: przemysł 32 proc., banki bezpośrednio 17 proc., urzędnicy i wojsko 17 proc. inteligencja i kooperatywy 11 proc., akcjonarjusze prywatni bez prawa głosu głównie inteligencja 8 proc., rolnictwo 8 proc., handel 5 proc., różni 3 proc., gminy i miasta 1 proc.

Zestawienie powyższe nie obejmuje subskrypcji przemysłowców górnośląskich w wysokości 10 proc. Wobec tego ogółem zapisy akcjonarjuszy prywatnych pokryły 112 proc. kapitału zakładowego Banku.

W tym stanie rzeczy zajdzie potrzeba zmniejszenia zapisów niektórych grup akcjonarjuszów. Jak się dowiadujemy zmniejszone zostaną udziały w zapisach na akcje przemysłowców i banków.

Jak widać z zestawienia powyższego skarb, gminy i miasta, kooperatywy, urzędnicy i wojsko oraz zawody wyzwolone subskrybowały ogółem 37 proc. kapitału zakładowego banku.

Wobec tego wyniku zapisów ministerstwo skarbu przy ustalaniu z komitetem organizacyjnym banku listy kandydatów do rady nadzorczej uwzględniło:

Z listy przemysłowców 4 kandydatów, z listy banków 2 kandydatów, z listy rolnictwa 1; pragnąc zapewnić handlowi reprezentację w radzie nadzorczej banku (do czego subskrypcja 5 proc. kapitału zakładowego nie daje mu faktycznego prawa) ministerstwo skarbu rezerwuje dla handlu jedno miejsce.

Skarb, gminy i miasta, kooperatywy, urzędnicy i wojsko oraz zawody wyzwolone winny otrzymać w radzie nadzorczej banku 4 miejsca.

Odezwa.

Wydział wykonawczy komitetu uczczenia pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej ś. p. Garbyela Narutowicza, niniejszym zwraca się ponownie do komitetów prowincjonalnych, związków, instytucji i wszystkich osób, popierających podjętą przez Komitet akcję, o dalszą pomoc w realizowaniu uchwał, podjętych przez Zgromadzenie plenarne komitetu w dniu 10 czerwca ub. roku.

Aczkolwiek wydział wykonawczy na brak poparcia ze strony społeczeństwa uskarżać się nie może, gdyż z różnych stron kraju i z zagranicy stale napływają składki, jednakże są to przeważnie drobne ofiary, pozwalając tylko na częściowe urzeczywistnienie zamierzeń komitetu. **Dotychczas zebrano około 16 miljardów marek polskich.**

Zgodnie z uchwałą ostatniego plenarnego zebrania komitetu w dniu 16-go grudnia 1923 r. Prezydjum wydziału wykonawczego dnia 5. 2. 1924 r. podpisało z Centralą bratnich pomocy akademickich umowę, na mocy której, w kompleksie budowanych przez Centralę domów dla młodzieży akademickiej przy ul. Grójeckiej, dom oznaczony na zatwierdzonym przez magistrat m. st. Warszawy planie liczbą 7, a wychodzący frontem na ulicę Mochnackiego, nazwany zostanie **„Domem techników im. Gabryela Narutowicza pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej".**

Dom ten ma dać pomieszczenie dla stu studentów Politechniki warszawskiej. W ten sposób, w myśl niejednokrotnie wypowiadanych życzeń, Prezydent G. Narutowicz uczczony zostanie w stolicy kraju trwałym pomnikiem, przekazującym Jego imię przyszłym pokoleniom. Założenie kamienia węgielnego pod budowę domu — przewidziane zostało na wiosnę bieżącego roku.

Rozporządzając szczupłemi środkami Wydział wykonawczy wypłacił narazie Centrali akademickiej 7 i pół miljarda marek, zobowiązując się jednocześnie do zbierania dalszych ofiar na budowę domu. Wobec doniosłego znaczenia jakie dom ten posiadać będzie dla naszej młodzieży, Wydział wykonawczy zwraca się z gorącym wezwaniem do instytucji społecznych, przemysłowych i finasowych o poparcie zaczętego dzieła.

Prócz składek pieniężnych pożądane są ofiary w materjałach budowlanych. Wszelkich w tym względzie informacji udziela Biuro komitetu.

Wydanie książki pamiątkowej i życiorysu ś. p. G. Narutowicza jest już na ukończeniu i w najbliższym czasie obie prace zostaną oddane do druku.

Sprawa sarkofagu w Katedrze Św. Jana w Warszawie jest stale przedmiotem troski narad Wydziały wykonawczego oraz komisji artystycznej, lecz brak środków nie pozwala na szybkie urzeczywistnienie tego projektu. Nie wątpimy wszakże, że ofiarność publiczna i to zamierzenie pozwoli z czasem doprowadzić do skutku.

W nadziei, że wezwanie nasze i tym razem nie pozostanie bez echa, prosimy o przesyłanie zebranych ofiar bądź do biura komitetu w Warszawie, Al. Jerozolimska 27 m. 6, bądź też składać je w oddziałach PKO. na rachunek komitetu nr. 6139.

Wydział wykonawczy komitetu uczczenia pierwszego prezydenta ś. p. GABRYELA NARUTOWICZA

W upalne dni lipcowe i pogodne wieczory wiosenne

rozstają się samobójcy z tym światem.

Z licznych prac, wykonanych przez wydział statystyczny magistratu m. Łodzi, w związku z zamierzonem ogłoszeniem najnowszego, bardzo obszernego „Rocznika statystycznego m. Łodzi" (za 1923 rok) na szczególną uwagę zasługuje statystyka samobójstw, której wyniki dotąd nie były ogłaszane.

Przygotowane tablice obejmują wypadki samobójstw w ciągu sześciolecia 1918--1923, rozklasyfikowane podług płci, wyznania i i wieku samobójców, tudzież podług pór roku.

Dowiadujemy się z nich, że w ciągu omawianego sześciolecia popełniono ogółem 201 samobójstw (poza zamachami samobójczemi). Najpomyślniejszym był 1921 rok, na który przypada zaledwie 17 samobójstw, najgorszym zaś — rok ubiegły, w którym zanotowano 50 wypadków samobójstw. Zaznaczyć wypada, że statystyka powyższa opiera się na kartach zgonu, wystawionych przez lekarzy, a zatem obejmuje te wypadki zgonów, w których lekarze, jako przyczynę śmierci, podali samobójstwo.

Wśród 201 samobójstw w rozpatrywanem sześcioleciu było 121 mężczyzn i 80 kobiet. Przewagę mężczyzn wśród samobójców stwierdzić można w każdym z poszczególnych lat, uważać więc ją można za objaw stały. Klasyfikacja procentowa podług płci przedstawia się następująco: mężczyźni 60,2 proc., kobiety 39,8 proc.

Klasifikacja podług wyznań daje następujące dla sześciolecia 1918—1923 wyniki: chrześcijanie 169, starozakonni—32, procentowo zaś chrześcijanie 34,1 proc., starozakonni—15,9 proc. Przytoczony ten układ procentowy nie odpowiada strukturze wyznaniowej ludności m. Łodzi, wśród bowiem ogółu mieszkańców Łodzi żydzi stanowią przeszło 30 proc. Wynikałoby stąd, że wśród ludności żydowskiej wypadki samobójstw są stosunkowo rzadsze, aniżeli wśród ludności chrześcijańskiej.

Statystyka wieku samobójców przedstawia się w odsetkach następująco: grupa wieku poniżej 20 lat — 12,4 proc., 20 do 30 lat — 28,4 proc., 30 do 40 lat — 20,9 proc., 40 do 50 lat — 12,0 proc., 50 do 60 lat — 14,4 proc., powyżej 60 lat — 11,4 proc., wiek niewiadomy 0,5 proc.

Jak widać, największą liczebność wykazuje grupa wieku od 20 do 30 lat.

Wielce interesujące jest rozróżnienie wieku samobójców zależnie od płci. Wśród mężczyzn największą liczebność wykazuje grupa wieku od 30 do 40 lat, mianowicie: 23,1 proc., przyczem dosyć często są również wypadki samobójstw w starszym wieku, na co wskazuje liczebność grupy wieku od 50 do 60 lat, wyrażająca się cyfrą 18,2 proc., natomiast wśród kobiet największą liczebność wykazuje grupa od 20 do 30 lat, stanowiąca 42,5 proc., stosunkowo dużo wypadków liczą obie sąsiednie grupy wieku, ale w grupach wieku powyżej lat 40 wypadki samobójstw są nieliczne. Wśród mężczyzn około połowy wypadków samobójstw przypada na wiek do lat 40, wśród kobiet przeszło 7,6 proc.

Rozróżniając wypadki samobójstw według pór roku, stwierdzamy, że najczęstsze są te wypadki w porze letniej. W procentach na zimę przypada 20,4 proc., wiosnę 24,4 proc., lato 36,3 proc., jesień 18,9 proc. Jak widać, jesienią i zimą wypadki samobójstw są naogół rzadsze, aniżeli wiosenną i letnią porą.

Powyższą statystykę uzupełniają dane o zamachach samobójczych, oparte na sprawozdaniach Pogotowia ratunkowego. Omówienie tych danych odkładamy na później.

2,000 pretendentów do rączki gwiazdy amykańskiej.

Nowy Jork, 7 kwietnia.

Miss Gloria Voy, głośna artystka amerykańska, odziedziczyła niedawno po swym wuju sumę 75 miljonów franków. Suma ta znajdzie się w jej rozporządzeniu, ale pod warunkiem, że wyjdzie zamąż w ciągu trzech lat.

Warunek ten będzie niezawodnie spełniony, albowiem już przeszło 10,000 amatorów rączki bogatej artystki zgłosiło swe kandydatury, a propozycje małżeńskie napływają do niej w dalszym ciągu listownie, telegraficznie, iskrowo, a nawet przez specjalnych kurjerów.

Dodajmy do tego, że miss Glorja Voy została uznana niedawno przez legion amerykański w Chicago za „najpiękniejszą dziewicę świata".

Trzęsienie ziemi w Anglji.

—::—

Poraz czwarty w ciągu miesiąca dały się uczuć wstrząśnienia seismiczne d. 5 kwietnia w nocy w Anglji. Punktem centralnym trzęsienia ziemi były kopalnie węgla Alfreton. Również odczuto wstrząśnienia w Derbyshire i w Nottinghamshire. Mieszkańcy zostali zbudzeni ze snu silnem wstrząśnieniem, które wzięli początkowo za wybuch w kopalni.

Największe szkody okazały się w małem miasteczku South-Normanton. Ulece wyglądają tam jak zbombardowane.

Jestto największe trzęsienie ziemi, jakie pamiętają w okolicy. Obawiają się, że wyrządziło szkody w kopalniach węgla.

Z tajemnic handlu żywym towarem.

Z powodu nagłego zniknięcia pewnej młodej panny w Lipsku spółpracownik „Leipziger Neusten Nachrichten" podaje następujące ciekawe szczegóły międzynarodowego handlu żywym towarem.

Małgorzata Faibis, siedemnastoletnia żydówka, wyszła dnia 21 lutego z domu na lekcję tańców i prawdopodobnie na ulicy Sternwartenstrasse znikła bez wieści. Wszelkie poszukiwania rodziny przy spółudziale organów policyjnych spełzły na niczem.

Piękna Małgosia zapadła się w ziemię i nie zostawiła po sobie żadnych śladów.

W takich wypadkach istnieje jedno tylko przypuszczenie, mianowicie oskarżenie pada na anonimowe mocarstwo handlarzy żywym towarem.

Zdaje się, że zniknięcie Małgorzaty ma pewien związek z międzynarodówką handlarzy żywym towarem.

Ponieważ wypadki takie ostatnio zdarzają się dość często nie tylko u nas, sądzę, że nie od rzeczy będzie podać kilka ogólnych uwag o handlu młodemi dziewczętami ku przestrodze panien, rodziców i opiekunów.

Jest rzeczą mało znaną, że rodzice do pewnego stopnia ponoszą odpowiedzialność za zniknięcie ich córek.

W bardzo wielu rodzinach przyjęła się zasada, iż skoro córka ukończyła szkołę, jest już zupełnie samodzielna i wolno jej robić wszystko bez wiadomości rodziców tembardziej, jeśli córka dotychczas prowadziła normalny tryb życia.

W ten sposób młoda panna wstępuje w życie bez przygotowania, obraca się w niestosownych towarzystwach, zawiera podejrzane znajomości i jeśli czasem nawet za późny powrót do domu zostanie skarcona — nie czyni to na niej wrażenia.

Gorzej jednak jest wtedy, gdy niektóre matki wogóle nie troszczą się o swoje córki. Należy wprost podziwiać, jak ślepi są niektórzy rodzice. Córka ich naprzykład przynosi do domu najróżniejsze podarunki: bluzki, kwiaty, pierścionki, pantofle i rodzicom na myśl nawet nie wpadnie zapytać skąd ona to wszystko bierze. A jeśli nawet córka na zapytanie rodziców odpowie, że prezenty otrzymała od „pewnego pana" — rodzicom to w zupełności wystarcza.

Policja w wędrówce swej po nocnych lokalach bardzo często odprowadza młode panny z przyzwoitych domów do komisarjatu, w celu sprawdzenia dokumentów i następnie zawiadamia rodziców o trybie życia ich córek. Ale cóż z tego skoro następnej nocy spotyka się te same twarze dziewczęce w tych samych lokalach?

Jest to oczywiście woda na młyn handlarzy żywym towarem. Najczęściej ofiarą padają niewinne dziwczęta, nieuświadomione i najmniej obyte z praktycznością życia.

W jaki sposób młode dziewczęta dostają się w sieci międzynarodowej bandy oszustów, wyjaśniają nam niektóre akta sądowe.

Najniebezpieczniejszym elementem są pewne „damy", które zawierają najserdeczniejsze znajomości z młodemi, niedoświadczonemi panienkami, zapraszają je do siebie na herbatkę, częstują likierem i wódką, upijają swe ofiary i oddają wreszcie w ręce handlarzy.

Jedna z takich „dam" ma już na sumieniu przeszło tuzin podobnych ofiar, które zaprosiła do swego komfortowo urządzonego mieszkania i tam, nibyto przypadkowo zaznajomiła młode dziewczęta z bardzo podejrzanymi panami.

W jednym z takich mieszkań policja znalazła niezliczoną ilość batów, łańcuchów, kijów i t. p. akcesorjów biczowania.

Pewna dwudziestoczteroletnia „dama" szukała materjału na różnych balach i five o'clockach.

Zapoznawała się z młodemi dziewczętami, płaciła za nie rachunek, potem zapraszała je do swego mieszkania, gdzie wszystko układało się jaknajlepiej.

„Dama" przyjmuje je bardzo uprzejmie, daje im nocleg, zatrzymuje je u siebie kilka dni i pewnego wieczoru projektuje wspólną przechadzkę za miasto autem lub pociągiem.

Niektóre stręczycielki są o tyle bezczelne, że zaczepiają młode dziewczęta na ulicy.

Jedna z takich spraw odegrała się niedawno w sądzie, gdzie oskarżona przyznała się do pośrednictwa w handlu żywym towarem.

Otrzymała polecenie szybkiego dostarczenia młodej dziewczyny. Wyszła na ulicę, zaczepiła pierwszą-lepszą zapytując ją, czy chciałaby otrzymać stałą posadę. Głupia dziewczyna wyraziła zgodę. Stręczycielka wyznaczyła jej piątą godzinę na spotkanie u siebie w domu. Gdy dziewczyna odrzekła na to, że po południu pracuje w kantorze „dama" zadzwoniła do szefa, oświadczając, że jego spółpracowniczka jest chora i nie może przyjść dziś do pracy.

Dziewczyna jednak opowiedziała o tym wypadku w domu i zawiadomiono policję, która „damę" aresztowała.

W innym wypadku w czasie rewizji u pewnej „damy" znaleziono list tej treści:

„Przyjechałem z dziewczętami szczęśliwie. Wysłałem je stąd do New-Yorku. W Hamburgu mają na nas oko. Z trudem udało mi się je wpakować na okręt. Gdyby nie chloroform — nie dałbym sobie rady. Will przyłapany. Jeśli będziesz miała „towar" — wyślij natychmiast. W razie wypadku — uciekaj do Bremy".

„REPUBLIKA"
Łódź
15 kwietnia 1924

KURJER HANDLOWY

„REPUBLIKA"
Łódź
15 kwietnia 192

Sanacja bez planu sanacyjnego.

Pierwszy etap sanacji skarbu leży poza nami: koło rozpędowe inflacji zostało zatrzymane, zarząd skarbowy uzyskał czas dla nabrania tchu do dalszej pracy. Trudno w tym stanie nie mieć zaufania do obecnego ministra skarbu. Niemniej stwierdzić wypada, że aż do tej chwili społeczeństwo asystuje akcji jego omal na ślepo. Wraz z udzieleniem pełnomocnictw nie licząc oczywiście bardzo ogólnikowych komunikatów prasowych — rząd nie oświecił opinji aż po dzisiejszy dzień ani jednym, w cyfrach wyrażającym się planem skarbowem.

Z natury groźnej sytuacji, w jakiej obecny minister objął tekę skarbu wynikała potrzeba szybkiego działania bez mówienia o bliskiej nawet przyszłości i bez oglądania się na dyskutującą opinję publiczną. Powiedzieliśmy, iż z tej sytuacji rząd wybrnął zwycięsko.

Obecnie wkroczyliśmy w dalszą fazę naprawy: w fazę racjonalizacji gospodarki państwowej. Tutaj zaś pozostawienie opinji bez wiadomości programu i gruntownych planów nie tylko może wzbudzić niepokój czy wogóle i jakie są plany — pozbawia zarazem kierownictwo skarbu korzyści jakie płyną ze zdrowej krytyki i dyskusji.

Wprawdzie w najwyższym stopniu uspakajająco brzmią ogłaszane miesięczne zamknięcia rachunków, stałe wykazujące, jak do tej chwili, nadwyżki dochodów i niższe rozchody w stosunku do preliminowanych sum. Trudno jednakże znaleźć w nich podstawę do szczególnego optymizmu. Bowiem w gruncie rzeczy państwo żyje z dnia na dzień. W tej chwili zjada właśnie wpływy z podatku majątkowego. Innemi mówiąc słowy państwo zasypuje z każdą ratą swe przyszłe źródła dochodowe. Trudno wobec tego dzisiaj komuś, kto się nie kieruje bezwzględnym optymizmem, nabrać przekonania, iż raty końcowe podatku majątkowego gospodarstwo społeczne z siebie wydobędzie i pełnej zamierzonej wysokości.

Z komunikatu z ostatniego posiedzenia rady finansowej wynikałoby, iż na pytanie skąd pokryje się różnicę, wynikającą z trudności spotęgowania zwyczajnych dochodów do koniecznej wysokości miał p. minister Grabski odpowiedzieć, że dochody z monopolu zapełnią luki. Lecz znowu nie wiemy z jakich rachunków ta pewność płynie? Wydaje się niewątpliwem, że w najbliższym czasie będzie nam należało zainaugurować okres przejściowy; konieczności o których tutaj mówiliśmy niezadługo do tego nas zmuszą.

W tym stanie rzeczy nasuwa się samo przez się pytanie, czy nie czas byłoby nie tylko pomyśleć — jak obecnie czynimy — o dochodowej stronie budżetu, ale również o drugiej — wydatkach. Wbrew temu, według oficjalnych enuncjacji wydaje się, że świadomość dotychczasowych powodzeń a zwłaszcza pełne kasy skarbowe działają bardzo pobudzająco na zamiary wydatkowania, względnie przytępiają czujność miarodajnych czynników.

Jest to bardzo naturalna zresztą reakcja. Dla przykładu przypominamy spór, jaki w ostrej formie przed miesiącem toczył się między ministrem skarbu Austrji a komisarzem Ligi narodów, p. Zimmermanem, który zarzucał rządowi republiki, że zapomniał o potrzebie równoważenia budżetu nietylko przez śrubowanie podatków, ale i redukcję rozchodów, że konsumuje coraz więcej a dekapitalizuje gospodarstwo. Niezachowanie złotego środka musi się w tej mierze prędzej czy później zemścić.

Wracając do naszych stosunków, trzeba wyrazić przypuszczenie, że czynione są już dzisiaj zestawienia bardzo ostrożne powiemy nawet bardzo delikatnie przygotowujące przejście do zaspakajania jaknajprędzej potrzeb państwa zwyczajnemi wpływami. Tembardziej, iż w przeciwieństwie do Austrji skazani jesteśmy tylko na własne siły. Ale czy naprawdę takie zestawienia są czynione i jak one wyglądają?

Broniliśmy tezy, że sanacja jest w znacznie większej mierze problemem woli i energji niż programów. Sanacja, w ścisłym tego słowa znaczeniu — przerwanie inflacji — jest ukończone. Chodzi teraz o **racjonalizację systematyczną** gospodarki państawa — ta zaś wymaga nietylko stanowczego programu, ale i bardzo szczegółowego planu.

Mamy w tym względzie bardzo piękny precedens. Za poprzedniego urzędowania min. Grabskiego w allegatach do projektów ustaw sanacyjnych, złożonych naówczas sejmowi, znalazł się bardzo szczegółowo opracowany plan skarbowy na lat parę. Plan ten nie był doskonały, w swoim czasie braki jego wytknęliśmy. Upewniał jednak, że ustalone są w zarządzie skarbowym zasady postępowania na dalszą metę, a był nadto świetnym środkiem orjentacyjnym i substratem dyskusji społeczeństwa.

Dzisiaj z dniem każdym bardziej daje się odczuć potrzeba zapoznania się społeczeństwa z takim planem. Ministerstwo musi zrozumieć, że z chwilą gdy ustała konieczność, która oderwała je od opinji, należy z tą opinją znów kontakt nawiązać. Koniecznem jest, by sejm, a również każdy o państwie myślący obywatel, płacący podatki, mógł obliczyć sobie z czego i jak państwo zamierza żyć i o ile są realne dotyczące plany. Sądzimy, że tej konieczności stanie się w jaknajszybszym czasie zadość.

A. Z.

GIEŁDY.

—::—

GIEŁDA URZĘDOWA.

GOTÓWKA.

Dolary 9.350.000 — 9.300.000.

CZEKI.

Belgja 82.000 — 480.000.
Holandja 3.465.000.
Londyn 40.575.000 — 40.325.00O.
Nowy Jork 9.350.00O — 9.300.000
Paryż 566.500 —563.5OO.
Praga 277.500 — 562.500.
Szwajcarja 1.640.250. — 1.630.000.
Wiedeń 132.100 —131.000.
Włochy 416.000 — 413.600.
Złoty frank 1.800.000.
Miljonówka 1050.000.
Bony złote 1.350.OOO.
Pożyczko dol. 4.945.000 — 4.950.000

WIECZOROWA POGIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 14 kwietnia r. b.

Cegielski 1950
Pocisk 3800
Parowozy 1150
Nafta 1600
Nobel 5
Ćmielów 2850
Chodorów 17
Przem. Lwow. 1325
Spółki Zarobkowe 18
Bank dla H. i P. 3850
Starachowice 10 i pół
Rudzki 6400
Lilpop 2100
Węgiel (20) 18 i pół
Ostrowiec 32 i pół
Firlej 3400
Cukier 13
Borkowscy 4600
Jabłkowscy 625
Żegluga 675

GIEŁDA ZURYSKA.

Zurych, 14 kwietnia.
Polska Agencja Telegraficzna.

Notowania końcowe.
Holandja 212,50
Nowy York 569,50
Londyn 24,70
Paryż 34,75
Medjolan 25,32 i pół
Praga 16,90
Budapeszt 0,0080
Belgrad 7,07 i pół
Sofja 4,12
Bukareszt 2,71
Wiedeń 0,0080 i jedna czwarta

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 14 kwietnia.
Polska Agencja Telegraficzna.

Zamknięcie giełdy.
Londyn 71,92
Nowy York 16,64
Belgja 84,95
Hiszpanja 223,25
Włochy 73,85
Szwajcarja 292,50
Danja 274
Holandja 619
Norwegja 229
Szwecja 438,25
Finlandja 41
Praga 49,25
Rumunja 880
Wiedeń 24,00

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 14 kwietnia
Polska Agencja Telegraficzna.

Zamknięcie giełdy.
Nowy York 433,62
Francja 71,75
Belgja 86,70
Włochy 98,25
Szwajcarja 24,70
Hiszpanja 32,12 i pół
Portugalja 1,68

OGROMNY WYBÓR
Eleganckich palt damskich
Najlepsze wykończenie Prima materjały.
Zastępują zupełnie obstalunkowe palta
Zdążyliśmy. jeszcze podczas tanich cen robocizny zaopatrzyć się w ogromny zapas eleganckich **palt damskich** najnowszej mody i jesteśmy w stanie, pomimo wzrastających cen robocizny sprzedawać po dawniejszych **tanich cenach.**
Palta damskie najnowsze fasony
z mater. frensz do wpół. na podszewce 45,000,000
„ „ w angiel. desen. „ „ 125, 110 85,000,000
„ „ primo kowerkotu na półjedw podsz. 150 125,000,000
„ „ najl. satyny „ „ „ 185 165,000,000
Firanki
na metry różne desenie 1,7oo,ooo
Madras haftowane 32,-27,ooo,ooo
Damskie i męskie materjały
na damskie palta, kostjumy i suknie, kamgarny na garnitury i spodnie, szewioty, frottee tanio
Franauskie satiny
w wielkim wyborze 75, 7,2oo,ooo
Etaminy w różnych des. 105, 9,5oo,ooo
Jedw. trikotiny 145, 13,ooo,ooo
Wykwintna damska bielizna
do najeleganckiej z batystu opalu nadzwyczaj tanio.
Suknie damskie
z szewiotu 33-28-26-22,ooo,ooo
„ czystej wełny 75-65-58,ooo.ooo
„ jedw. trikotiny 65-58-45,ooo,ooo
„ etaminy 62-48,ooo.ooo
Męskie garnitury i palta
najlepsze wykończenie w znanych dobrych gatunkach po nader niskich cenach.
Garniturki i paletka dziecinne
wyrabiamy wyłącznie z wypróbowanych mocnych materjałów i sprzedajemy po nisko kalkulowanych cenach
2488-6
Szmechel i Rozner Piotrkowska — 100 i filja 160—
Przed kupnem uprzejmie prosimy nas odwiedzić.

Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi
DZIŚ! SALA FILHARMONJI DZIŚ!
15-go kwietnia o godzinie 8.30 wiecz.
29-ty WIELKI KONCERT SYMFONICZNY
Dyrekcja:
SERGJUSZ KUSSEWICKI
dyrygent światowej sławy.
PROGRAM: PROGRAM:
1. C. M. v. Weber — — Uwertura do op. „Oberon"
2. Schubert — — — Symfonja H-moll „niedokończona"
3. a) Mussoraski — — — Świt nad rzeką Moskwa z op. „Chowańszczyzna"
b) Rymskij-Korsakow — — Lot trzmiel
4. Czajkowski — — — Symfonja № 5.
2730
Bilety do nabycia w gmachu Filharmonji Kasa № 2 od 11—2 i od 4—7.

YSTNY PRZĘPNEICE
Meble stylowe i nowoczesne
— poleca —
w najwykwintniejszem wykonaniu
Józef Zychliński
Zawadzka 9
prawa oficyna, 2-gie wejście—parter.
Ceny przystępne! Warunki dogodne!
WARUNKI DOGODNE!

Na raty i na kredyt!
po cenach gotówkowych
Etaminy,
Satyny,
Opale,
Frotery,
Batysty,
Garbadiny,
Popeliny,
Bostony i t. d.
2562—3
Józef ZYLBERMAN
Piotrkowska 39, (sklep frontowy)

„Kąpiele Centralne"
Zachodnia 38.
Zawiadamiają, że wobec świąt **łaźnie I-szej klasy** czynne będą **w środę, czwartek, piątek** i **sobotę.**
Wanny codziennie.
Celem uniknięcia tłoku Sz. bywalcy proszeni są o korzystanie z kąpieli w pierwszych dniach tygodnia.
2735

SANDAŁKI
skorochody, pantofle domowe zakopiańskie pantofle.
1856
Petersilge
Piotrkowska 94

Lekarz-dentysta
B. Markus-Nusbaumowa
Piotrkowska 51.

Stan Rachunków
Łódzkiego Banku Depozytowego Sp. Akc.,
Centrali w Łodzi i oddziałów w Warszawie i Lwowie.

STAN CZYNNY.

	Na 1 lutego 1924.	Na 1 marca 1924.	Na 1 kwietnia 1924.
Gotowizna w kasie . .	46.183.246.531	250.065.424.459	153.009.080.257
Pozostałość w P.K.K.P.	32.094.603.000	42.800.540.000	24.257.464.000
Pozostałość w P. K. O.	331.551.708	44.830.059	601.014.685
Pieniądze, przekazy i weksle zagraniczne . .	158.360.514.870	839.744.487.170	902.197.090.970
Papiery proc. własne .	1.155.551.360	30.940.179.351	84 451.725.951
Weksle zdyskontowane .	75.195.413.000	563.631.756.200	487.678.561.000
Pożyczki termin. rachunki lorowe i rachunki otwart. kred.	264.602.590.207	312.486.191.728	464.770.363.344
Korespond.: Banki „Loro“	5.065.260	4.143.060	171.249.852
„ „ „Nostro“	1.548.898.981.714	2.027.519.665.088	3.564.026.365.543
Koszty handlowe 1924 r.	63.695.391.236	157.227.655.450	251.238.774.601
Inkaso weksli	77.009.269.000	198.394.599.409	1.505.797.532.000
Rachunki z oddziałami .	35.681 429.181	100.714.636.163	163.174.107.999
Rachunki różne . . .	217.213.296.273	87.889.053.660	115.973.959.794
Koszty handlowe 1923 r.	117.390.853.081	117.490.853.081	117.490.853.081
	2.637.817.756.421	4.728.954.014.878	7.834.838.143.077

STAN BIERNY.

	Na 1 lutego 1924.	Na 1 marca 1924.	Na 1 kwietnia 1924.
Kapitał zakładowy . .	1.200.000.000	1.200.000.000	1.200.000.000
Kapitał zapasowy ustawowy	1.737.712.000	1.737.712.000	1.737.712,000
Rachunki czekowe i salda kred. rach. otwartych .	68.452.176.218	719.071.855.350	677.491.294.788
Redyskonto weksli . .	3.392.000.000	874.400.000	23.545.980.000
Korespondenci:			
Banki „Loro“	278.581.678	876.411.226	892.738.300
„ „ „Nostro“	1.752.133,500.550	2.882.952.149.970	4.319.952.699.651
Procenty i prow. za 1924 r.	219.594.649.421	340.263.811.564	489.039.192.808
Różni za inkaso . . .	77.000.269.000	198.394.599.409	1.505.797.532.000
Rachunki Oddziałów . .	12,873.924.256	93.338.274.038	179.899.073.874
Symy przechodnie . .	46.442.111.275	50.697.113.417	44.580.668.251
Rachunki różne . . .	36.908 434.097	21.752.289.978	172.905.853.479
Procenty i prow. 1923 r.	417.795.397.926	417.795.397.926	417.795.397.926
	2.637.817.756.421	4.728.954.014.878	7.834 838.143.077

Teatr „SCALA“
Dziś
o g. 8-ej 30 wiecz.

Ostatni występ Warszawskiego teatru „Rozmaitości“
ROMANTYCZNA PANNA
Kom. w 3 akt. Martnez-Sierra. Przekład Wiktora Popławskiego.

Całkowita obsada warszarska — Całkowita obsada warszawska w głównej roli
Kazimierz Junosza-STĘPOWSKI
udział biorą: Honorata Leszczyńska, Marja Majdrowiczówna, Helena Pawłowska, Helena Krzywicka, Wanda Jaroszewska, Juljan Dobrzańska. Karol Benda, Witold Zdzitowiecki i inni Reżyserował Paweł OWERŁO. Bilety otrzymać można w kasie teatru „Scala“ od 11—2 i od 5

Poważna Instytucja Bankowa poszukuje
wykwalifikowanej stenotypistki
w językach polskim i niemieckim ew. francuskim, Oferty sub. „R. E.“ do Administracji „Republiki“. 2739

Prunelki 2606
Skorochody
Sandałki
Buciki dziecinne
Pantofle luksusowe
Pantofle domowe
(modele Paryskie)
Poleca: **Fabryka Obuwia**
Ogrodowa 2 (róg Nowomiejskiej)
Sprzedaż detaliczna i hurtowa.
W soboty sklep otwarty.

Potrzebna inteligentna panna do dziecka.
Zgłaszać się Kilińskiego 86, front III piętro, lewa strona.

Przyjmuje do reperacji
Pończochy jedwabne
suknie trykotinowe i t. p.
6-go Sierpnia 76, III piętro.
Tanio, bo w prywatn. mieszk.

Do sprzedania
2731—3
1 para karych koni, powozowych, 1 landoletka, 1 kareta, 3 powozy, 1 bryczka, 1 nowa rolwaga z patent. osiami. Do obejrzenia, ulica Główna № 8 od godz. 10—1 i od 3—5 p.p.

Na wypłatę
torebki
firanki
obrusy
pończochy
koszule męskie
PIOTR CHARI
Piotrkowska 37
(w podwórzu).
738—4

K-R-Z-E-S-Ł-A D-Ę-B-O-W-E
STOŁY RÓŻNE oraz **KOSETK**
poleca w **wielkim wyborze** i **na warunkach najdogodniejszych**
Zakład meblowo-tapicerski
M. BIMKE, Wschodnia 47.

Dr. med.
BRAUN
Południowa Nr. 23.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8—10 i pół 1—2 i od 4 — 8-

Dr.
J. Silberstrom
Zielona 11.
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje 12—2, 3—4 i pół i 7—9 wieczór.
Niedziela 9—2.

Dr. med.
J. Imich
Zawadzka 35
Choroby uszu, nosa, gardła i krtani
Przyjm. od 11 —1 4—6 734 | 1

Dr. Różaner
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe, leczenie sztucznym słońcem górskim.
DZIELNA № 9.
Przyjmuje od 8—10 pół. i od 4 — 8
Tel. Nr. 28-98

DWA POKOJE
z kuchnią
z wszelkiemi wygodami i meblami na ul, Konstantynowskiej front 2-gie piętro do odstąpienia. Oferty do adm. „Republiki“ sub. A. 94. 2531

St. felczer
M. Lederman
Piotrkowska 142
2581—3

Obuwie dziecięce
wykwintnej roboty poleca firma
„BOBO“
PRUNELKI ostatnich fasonów
NAWROT 7
w podwórzu. — Ceny przystępne

Dobra i energiczna Gospodyni poszukuje
odpowiedniego
ZAJĘCIA.
Łaskawe oferty pod litery „M. C.“ do admin. „Republiki“. 2595 9

OBUWIE najnowsze paryskie i wiedeńskie fasony z najlepszych skór zagranicznych
Stelzner i Weber
2583—8
Na wielkanoc — Koszule męskie, Rękawiczki, Trikoty
Na wielkanoc — Krawaty, Kołnierzyki, Skarpetki
jak również inną konfekcję męską w wielkim wyborze
PETERSILGE, Piotrkowska 93.

Dr. med.
L. Prybulski
Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie światłem (lampa kwarcowa) i promieniami Rontgena.
Zawadzka № 1.
Telefon Nr. 25-38
Przyjmuje od 9 — 1 i od 5—8
Dla pań od 4—5. oddzielna poczekalnia

OGŁOSZENIE.

Wobec tego, że wydawane przez sekwestratorów miejskich pokwitowania przy inkasowaniu zaległości podatkowych noszą charakter tymczasowy i nie posiadają mocy dowodowej, Magistrat m. Łodzi wzywa wszystkich płatników, którzy dotychczas nie wymienili i nie wymieniają posiadanych kwitów sekwestratorskich na oryginalne kwity kasowe, o zgłaszanie się codziennie w godzinach rannych od 8-ej do 12-ej do Kasy Miejskiej (Plac Wolności № 14) w celu wymiany powyższych pokwitowań na oryginalne kwity kasowe, które w wątpliwych wypadkach są dla Kasy Miejskiej jedynym miarodajnym dowodem co do faktycznego uiszczenia zaległości przez podatników. Kwity tymczasowe będą wymieniane w okienkach tych podatków, które zostały przez podatnika uiszczone.

Magistrat m. Łodzi
Prezydent
(—) **M. CYNARSKI.**

Łódź, dnia 11 kwietnia 1924 roku. 2745

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzed.

Wózeczki sportowe dziecięce w różnych gatunkach po cenie przystępnej poleca Reitberger Piotrkowska № 107 m. 10. 2646—3

KILKA UBRAŃ męskich z pierwszorzędnych materjałów, prawie nowych, oraz zupełnie nowy frak do sprzedania. Cegielniana 91 m. 28 od 10—12.

Sprzedam psa Wilka z dobrą tresurą 11-miesięcznego. ul. Szkolna 25 m. 23. Lewa oficyna II p. Także gramofon sprzedam.. 2728

Rower z wolnym kołem w najlepszym stanie sprzedam. Kaliński, ul. Aleksandryjska 21, m. 5. 51—2

Rozmaite.

TKALNIA SZTUCZNA, Tkanie różnej formy dziur nie do poznania jak w ubiorach, towarach switrach, firankach, tak w dywanach. Obecnie Piotrkowska 92, w podwórzu.

ZAWIADAMIAM Szanowną Klijentelę, iż powróciłam i mam na składzie modele, jak również przyjmuje zamówienia. Ceny przystępne. Konstantynowska 10, Leitnerowa.

Zakład tapicersko-dekoracyjny zakłada firanki, jak również można nabyć rozmaite gobelinowe kozetki bardzo tanio. Ulica Pańska № 54, m. 13

Zgubiony został pies wilk. Znalazca zechce zwrócić go za wynagrodzeniem Adres: Aleje Kościuszki 53 Kolerstein. 2742—2

Posady.

Samodzielny majster tkacki na ang. warsztaty, poszukuje posady i chciałby pracować jako wspólnik, przyjmuje też montaże. Oferty do adm. „Republiki“ pod „Majster tkacki“ 2587 3

Służąca ze świadectwami od zaraz poszukiwana. Południowa 24. S. Majranc. 756-1

Zagubione dokumenty

Zaginął bilet bezpłatny K. E. Ł. na nazwisko Marjanny Caban. 743—3

Zginęła matrykuła H. Lezerówny. Gimnazjum M. Hochsztajnowej. 2732

Zaginęła legitymacja urzędnicza wydana przez kuratorjum szkolne, na nazwisko Aadma Winera. 721—3

Zgubiono dowód osobisty na imię Chaim Josel Cukierman wydany w Białej Podlaskiej, zamieszkały w Łodzi, N.-Cegielniana 17 u Wełniarza. 643-3

Prenumerata: w Łodzi mk. 5,000,000 miesięcznie.—Zamiejscowa mk. 6,500,000 miesięcznie. Z- agranicą mk. 12,000,000 miesięcznie. Odnoszenie do domu 520,000 mk.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk. 80.000 za wiersz milimetrowy (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: mk. 160,000 za wiersz milimetrowy (na str. 6 szpalt). NADESŁANE: mk. 120000 za wiersz milimetrowy (na str. 8 szpalt). NEKROLOGI mk. 120000 za wiersz milimetrowy (na str. 8 szpalt). Zaręczynowe i zaślubin. po tekście mk. 10.000.000. Zamiejscowe w złp. obliczonych po urzędowym kursie franka złotego. Za wiersz wysokości 1 milimetra: W tekście 50 gr. Nadesłane i Nekrologi 30 gr. Zwyczajne 20 gr. Zagran. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada

Republika, i Express Wieczorny łącznie 8.300,000 — Drobne 75,000. Posady i poszukiwane 50,000. Najmniejsze ogłoszenie 750.000

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadom.

Za wydawnictwo „Republika“ Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Ołtaszewski.—Czcionk. „Republiki“, Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Jan Urbach.